P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. ŚRODA, 5 PAŹDZIERNIKA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 273

Przesilenie w rządzie angielskim

na tle różnicy zdań w sprawie polityki Chamberlaina. — Min. handlu Stanley zgłosił dymisję

Nowe wybory w Anglii w listopadzie?

Londyn, 4 października.

(PAT). Rozpoczęta wczoraj debata parlamentarna przeciągnie się prawdopodobnie do czwartku. Sir John Simon wniósł w imieniu rządu wniosek, aprobujący politykę rządu. Przyjęcie przez izbę tego wniosku równałoby się wyrażeniu rządowi zaufania.

Trudno przypuścić, aby opozycja zaatakowała tę rezolucję, nie wnosząc do niej żadnych poprawek. Istnieje możliwość wykorzystania stanowiska opozycji w celu

OGŁOSZENIA NOWYCH WYBORÓW.

Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że premier Chamberlain jest przeciwny wykorzystywaniu swoich triumfów dla celów partyjno - wyborczych.

Pomimo to, nowe wybory bynajmniej nie są wykluczone. Kadencja obecnego parlamentu kończy się na jesieni 1940 r. Jest rzeczą uświęconą zwyczajem w angielskiej pracy parlamentarnej, że rząd nigdy nie czeka do końca kadencji, lecz przeprowadza wybory w odpowiedniej chwili.

Wielu wpływowych działaczy większości rządowej ze względów gospodarczych zaleca odbycie wyborów obecnie na tle programu polityki zagranicznej rządu. Należą do nich wpływowi politycy konserwatywni, jak minister spr. wewnętrznych Hoare, minister lotnictwa Kingsley Wood oraz główny organizator partii większości rządowej w izbie poseł Bojargesson. DECYZJA CO DO ODBYCIA WYBORÓW JUŻ W POŁOWIE LISTOPADA MA BYĆ POWZIĘTA W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH KILKU DNI. 14 października Chamberlain przemawiać będzie w swoim własnym okręgu wyborczym w Birmingham. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że przemówienie to, o ileby zapadła decyzja odbycia nowych wyborów, będzie zapowiedź tę zawierało.

Londyn, 4 października.

(PAT). Sytuacja wewnętrzna w gabinecie brytyjskim nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Ustąpienie pierwszego lorda admiralicji Duff Coopera było jaskrawym dowodem rozdźwięku na tle powodzenia polityki Chamberlaina. Dzisiaj groziła druga rezygnacji z gabinetu, której zapobieżono z trudnością. MINISTER HANDLU OLIVER STANLEY SKIEROWAŁ NA RĘCE PREMIERA PISMO, W KTÓRYM OŚWIADCZYŁ, ŻE NIE MOŻE SIĘ ZGODZIĆ NA ISTNIENIE W ŁONIE GABINETU KOMÓRKI ZŁOŻONEJ Z 4 MINISTRÓW (premier Halifax, Simon i Hoare) i podporządkowanie się większości członków gabinetu decyzjom tej czwórki, wobec czego zgłasza swą rezygnację.

Krok ten Stanleya wywołał zaniepokojenie w łonie rządu, ponieważ ujawnione powyżej powody ewentualnego ustąpienia ministra handlu mogłyby pociągnąć za sobą bardzo ujemne skutki dla spoistości rządu i dla manifestowanej na zewnątrz jednomyślności gabinetu. Na Olivera Stanleya wywarto w ciągu dnia jaknajbardziej usilny nacisk, zarówno ze strony samego Chamberlaina, jak i ze strony innych ministrów. Ostatecznie Oliver Stanley

ZGODZIŁ SIĘ SWOJĄ REZYGNACJĘ WYCOFAĆ.

Ustąpienie Stanleya z gabinetu miałoby również duży ciężar gatunkowy już chociażby z powodu tego, iż Oliver Stanley poza swoimi znakomitymi osobistymi kwalifikacjami, jest synem lorda Derby i reprezentuje w rządzie jedną z najlepszych tradycyj rodowych W. Brytanii. Drugi starszy syn lorda Derby, lord Stanley, zasiadający również w gabinecie i będący ministrem dominiów, jest jak wiadomo umierający i teka jego będzie w najbliższych dniach napewno opróżniona. W ten sposób, premier Chamberlain ma do obsadzenia zarówno tekę pierwszego lorda admiralicji, jak i tekę ministra dominiów. Gdyby jeszcze do tego doszła teka ministra handlu, to rekonstrukcja gabinetu pociągnęłaby za sobą daleko szerszy zasięg aniżeli to jest obecnie dla rządu, ze względu na sytuację, pożądane.

ROZBICIE „FRONTU LUDOWEGO" WE FRANCJI

Komuniści przeszli do opozycji wobec rządu. — Debata nad polityką Daladiera w Izbie Deputowanych

Rząd uzyskał poparcie ugrupowań prawicowych

Paryż, 4 października

(PAT) Pierwszym widocznym rezultatem czwartkowych obrad plenarnego posiedzenia Izby Deputowanych, zwołanej na nadzwyczajną sesję celem wysłuchania sprawozdania premiera Daladier o akcji dyplomatycznej rządu w ostatnich wydarzeniach międzynarodowych **było definitywne i ostateczne**

ZERWANIE DOTYCHCZASOWEJ WIĘKSZOŚCI RZĄDOWEJ,

na której opierały się wszystkie gabinety frontu ludowego, to znaczy przejście komunistów do opozycji.

Od rana w Pałacu Elizejskim przed rozpoczęciem plenarnych obrad Izby Deputowanych obradowały kluby parlamentarne. Ze wszystkich klubów parlamentarnych jedynie komuniści w ostrej deklaracji zapowiedzieli z góry, że będą głosować przeciw wnioskowi o zaufanie dla rządu Daladiera, odmawiając swej aprobaty dla wyników obrad w Monachium.

Obrady Izby Deputowanych rozpoczęły się o godz. 3-ej przy niebywałej frekwencji deputowanych, którzy zebrali się w rekordowej liczbie 500. Od rana wzmocniona służba bezpieczeństwa czuwała w okolicach Izby

Debaty rozpoczęły się w atmosferze powszechnego zainteresowania z powodu obszernej deklaracji premiera Daladier, która została zatwierdzona jednomyślnie na rannym posiedzeniu rady gabinetowej i rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun.

Już przy wejściu premiera Daladiier na salę obrad Izby Deputowanych komuniści zamanifestowali swój opozycyjny stosunek do premiera, nie przyłączając się do owacji całej izby. Przemówienie Daladier przerywane było częstymi oklaskami, zwłaszcza w momencie, gdy premier oddał hołd wysiłkom premiera Chamberlaina oraz gdy stwierdził, że premier W. Brytanii dobrze zasłużył się sprawie pokoju. W tym momencie większość deputowanych powstała z miejsc. Gdy po przypomnieniu wydarzeń, jakie poprzedziły odroczenie mobilizacji niemieckiej o 24 godziny i doprowadziły do zwołania konferencji w Monachium, premier Daladier oświadczył, iż na zaproszenie kanclerza Hitlera zdecydował się odpowiedzieć „tak", czego nie żałuje, — zerwała się fala oklasków od prawicy po przez centrum, radykałów, do socjalistów.

Debata, która po przemówieniu premiera rozwinęła się w izbie deputowanych, miała pod względem formalnym charakter debaty nad sprawą odroczenia interpelacji. **Premier zażądał bowiem, by dyskusja nad wszystkimi interpelacjami na temat polityki zagranicznej, została odroczona bezterminowo, stawiając przytem kwestię zaufania.**

Pierwszy w debacie zabrał głos przedstawiciel grupki deputowanych alzackich.

Z kolei zabrał głos deputowany komunistyczny Peri, który niezwykle ostro krytykował politykę rządu.

Ironiczne uwagi z wielu stron wywołał zwrot deputowanego Peri, gdy wyrażał on ubolewanie, że Rosja Sowiecka została pozostawiona poza drzwiami konferencji monachijskiej.

Po tych wywodach Peri, wielkie wrażenie wywarło przemówienie deputowanego Marina, przywódcy grupy narodowo - patriotycznej, zajmującej prawe skrzydło Izby Deputowanych, który zapowiedział, że grupa głosować będzie za zaufaniem dla rządu. W ten sposób jasno się uwydatniło przegrupowanie na terenie Izby Deputowanych, odcinające całkowicie i izolujące komunistów jako jedyną grupę zdecydowanie opozycyjną, a otwierające rządowi oparcie, idące bardzo daleko ku prawej stronie izby.

Po przemówieniu deputowanego Marin, wystąpił w imieniu socjalistów b. premier Blum, oświadczając, że przyłącza się do jednomyślnych uczuć izby, która wyraża zadowolenie z tego, że uniknęło się katastrofy.

Paryż, 4 października.

(PAT) W głosowaniu, zarządzonym po zakończeniu debaty nad sprawami polityki zagranicznej, 535 deputowanych głosowało za votum zaufania dla rządu, 75 przeciw, przy 3 nieobecnych.

Trudna sytuacja finansowa Francji

Rząd domaga się pełnomocnictw

Paryż, 4 października.

(PAT) Wyraźna tendencja zgilotynowania dyskusji nad deklaracja premiera Daladier, którą sprowadzono tylko do ram 15-minutowych oświadczeń przewódców klubów, jeszcze bardziej uwydatnił się w czasie czwartkowego posiedzenia izby deputowanych. Rząd premiera Daladier postanowił bowiem w wyniku swych porannych obrad zgłosić do izby deputowanych projekt ustawy o pełnomocnictwach upoważniający rząd do podejmowania droga dekretów do 31 grudnia wszystkich zarządzeń, mających na celu uzdrowienie sytuacji finansowej Francji.

Tym razem pełnomocnictwa, zgłoszone przez rząd Daladiera, nie posiadają żadnych ograniczeń. Rządowi chodziło specjalnie o bardzo szerokie ramy pełnomocnictw. Pełnomocnictwa te mają na celu umożliwienie rządowi uporania się z nowymi trudnościami finansowymi Francji, spotęgowanymi zwłaszcza przez ostatnie wydatki, jakie pociągnęły za sobą przygotowania wojenne, a zwłaszcza częściowa mobilizacja.

Przed podjęciem czwartkowej debaty parlamentarnej z kół rządowych uspakajano jednak opinię parlamentu, że rząd w żadnym razie nie zamierza wykorzystać tych pełnomocnictw dla przeprowadzenia kontroli dewiz, czy też nowej dewaluacji franka.

WOJSKO POLSKIE w TRZYŃCU i JABŁONKOWIE

Ludność wita z ogromnym entuzjazmem wkraczające oddziały. — Defilada w Trzyńcu

11 października powiaty cieszyński i frysztacki będą już całkowicie w polskich rękach

CIESZYN, 4 października.

(PAT) W wykonaniu zawczasu przygotowanego planu wojska polskie w dniu dzisiejszym przekroczyły w dwuch miejscach granice dzielące dotychczas Śląsk Cieszyński na dwie cześci i

ZAJEŁY NIEMAL CAŁA POŁAĆ CIESZYŃSKIEGO Z TRZYŃCEM I JABŁONKOWEM.

Ludność obu tych miast już przez cały dzień wczorajszy oczekiwała z niecierpliwością nadejścia wojsk polskich. Dopiero w godzinach popołudniowych stało się wiadomem, że wojska te nadejdą w dniu dzisiejszym. To też dziś od rana od wczesnych godzin ludność całego obszaru czyniła goraczkowe przygotowania do godnego powitania armii. Wzdłuż szos i dróg pobudowano liczne bramy triumfalne i pozawieszano transparenty z hasłami patriotycznymi.

Wojska polskie przekroczyły granice o godz. 12-ej w południe i ruszyły dwoma kolumnami na Trzyniec i Jabłonkowo. Na ulicy prowadzacej do miasta Trzyńca ustawiono wspaniałą bramę triumfalną z napisem „Niech żyje wojsko polskie. Witajcie wybawcy". Na głównej ulicy, która do dzisiaj zwała się ulicą Masaryka, zawieszono tablicę z napisem „Ulica Marszałka Śmigłego-Rydza". Naprzeciw ratusza ustawiono trybunę przybrana kwiatami i flagami o barwach narodowych. W mieście panował nastrój radosnego i niecierpliwego oczekiwania. Przed trybuną stanęła orkiestra robotników trzynieckich. Na trybunie powitany żywiołowymi owacjami stanał dowódca grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski, gen. Malinowski, komendant główny policji państw. gen. Kordian Zamorski oraz burmistrz Trzyńca, zasłużony działacz i szermierz o polskość miasta p. Kaizer.

Ze zbliżeniem sie wojska o g. 1 nastrój radosny wzmaga sie coraz bardziej. Z oddali dobiega potężny okrzyk „Wojsko polskie niech żyje". To gen. Abraham na czele wojsk polskich wkracza w granice miasta. Rozlegają sie dźwięki marsza. Gen. Abraham jako dowódca defilady podjeżdża na koniu do trybuny i składa gen. Bortnowskiemu raport.

PUBLICZNOŚĆ BEZ USTANKU MANIFESTUJE

na cześć Pana Prezydenta R. P., Armii Polskiej, jej Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza oraz ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Defiladę rozpoczynają pułki ułanów zasypywane deszczem kwiatów, który w kilka chwil zamienił jezdnie w barwny kobierzec.

Postawa kawalerii polskiej, którą miejscowa ludność zobaczyła po raz pierwszy wzbudziła nieopisany zachwyt i wywołała gromkie oklaski oraz okrzyki „Niech żyje kawaleria polska. Niech żyje nasza kawaleria". Rozentuzjazmowane twarze wyzwolonych z pod ucisku czeskiego mieszkańców miasta spotkały sie z nie mniej radosnymi spojrzeniami dziarskich ułanów, dumnych z zaszczytu, który im przypadł w udziale.

Znów słychać tętent, to pułki strzelców konnych, znowu wiwaty, znowu owacje, kwiaty, łzy szczęścia i radości w oczach ludności polskiej, wreszcie ukazują zamykają defilade, a na końcu widnieją jeszcze dwa ambulanse pocztowe, które zajmą się natychmiast organizacją służby pocztowej w Trzyńcu.

Gen. Abraham melduje zakończenie defilady, schodzi z konia i zbliża się do gen. Bortnowskiego, który w towarzystwie gen. Malinowskiego podchodzi do mikrofonu i wygłasza krótkie przemówienie. W przemówieniu tym gen. Bortnowski oświadczył m. in.:

„Jesteśmy w Trzyńcu, który zajęliśmy. Widać tu, że najwyższa siła jest ta siła, jaką zdołała zaszczepić matka-Polska polskim słowem i polska modlitwą. Ta siła pozwoliła przetrwać wam wieki niewoli i pozwoliła utrzymać polskość. Ona też sprawiła, że żołnierz polski mógł tu wrócić. Jej oddajmy cześć".

Gen. Bortnowski otacza tłum robotników i kobiet trzynieckich, składając ze wzruszeniem na jego ręce gorące

SŁOWA PODZIEKI DLA ARMII POLSKIEJ ZA WYZWOLENIE.

Znowu okrzyki „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej. Niech żyje Armia i jej Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz. Niech żyje minister Beck".

Warszawa, 4 paidziernika.

(PAT) Dalsze przejmowanie powiatów cieszyńskiego i frysztackiego według ustalonego z władzami czeskimi planu, odbędzie się jak nastepuje:

Dn. 5 b. m. wojska polskie zajmą resztę południowej części powiatu cieszyńskiego, t. zn. obszar, leżący na zachód od linii kolejowej Mosty—Jabłonków—Trzyniec.

Dn. 6 b. m. nastąpi przerwa w zajmowaniu dalszych terenów.

Dn. 7 b. m. zajęty zostanie rejon Domasławice.

Dn. 8 b. m. zajęte będzie miasto Frysztat wraz z rejonem, leżącym na wschód od rzeki Olzy.

Dn. 9 b. m. nastąpi przerwa w zajmowaniu dalszych terenów.

Dn. 10 b. m. przejmie tereny, objęte miejscowościami: Błędowice—Karwina—Orłowa—Dziecmorowice.

Dn. 11 października przed południem zajęta zostanie reszta obszaru, t. zn. rejony Bogumin, Rychwałd, Pietwałd.

* * *

Równocześnie z przejmowaniem Śląska Zaolzańskiego z rąk czeskich przez władze wojskowe, nastepuje instalacja na zajętych terenach polskich władz administracyjnych, pocztowych, kolejowych i t. d.

DZISIAJ OBJĄŁ URZEDOWANIE JAKO STAROSTA POWIATU FRYSZTACKIEGO

b. poseł do parlamentu czechosłowackiego dr. Leon Wolf, dawniej przywódca Związku Polaków w Czechosłowacji.

Dawny powiat czesko-cieszyński wraz z miastem Cieszynem został od dziś włączony do polskiego powiatu cieszyńskiego w woj. śląskim. Powiat frysztacki pozostaje samodzielnym powiatem i wcielony jest również do województwa śląskiego.

W najbliższym czasie nastąpi wymiana nieważnych już paszportów czeskich na polskie dowody osobiste, jednakże na czas pewien możliwe jest wydanie obywatelom narodowości czeskiej, którzy zechcą opuścić Rzplitą i przenieść się do Czechosłowacji — tym czasowych kart legitymacyjnych. Ta sprawa zależy od zawarcia umowy polsko-czeskiej o wymianie ludności i prawdopodobnie dopiero bedzie załatwiona po przeprowadzeniu plebiscytu na dalszych terenach Śląska Zaolzańskiego i innych.

Sprawa uznania dyplomów lekarskich, adwokackich, inżynieryjnych i t. d. będzie załatwiona w ten sposób, iż dyplomy te będą uznane za równouprawnione z dyplomami polskich szkół akademickich.

W najbliższym czasie

W CIESZYNIE POWSTANIE ROZGŁOŚNIA POLSKIEGO RADIA.

Od wczoraj na terenach zajętych przez wojska polskie, funkcjonuje już normalna polska obsługa pocztowa. Korespondencja wysyłana jest za ofrankowaniem znaczkami pocztowymi polskimi. Tylko przez jeden dzień wysyłano listy ze znaczkami czeskimi, ostemplowanymi datownikiem polskim. Znaczki te są zaliczane do prawdziwych pereł filatelistycznych.

Polacy na Zaolziu

dumni są z polskiego żołnierza

CIESZYN, 4 października.

(PAT) „Dziennik Polski", który ukazał się znowu po krótkiej przerwie, w entuzjastycznych słowach wita armię polską na Zaolziu:

„Chwile dziejowe, chwile pełne radosnego wzruszenia, które w tych dniach przeżywa nasza ludność polska są faktem dziejowym o doniosłym znaczeniu dla Polski i Europy. Rdzennie polska ziemia Śląska Cieszyńskiego za Olzą po 20-letniej walce o wyzwolenie została po wieczne czasy wcielona do Macierzy Rzeczypospolitej. Uzbrojony żołnierz polski, reprezentujący w zupełności siłę moralną i fizyczna narodu i Państwa Polskiego stanał twardą stopą na ziemi zaolzańskiej, aby strzec jej porządku i bezpieczeństwa. Ludność polska Zaolzia wyzwolonego przez Polskę i wojsko polskie, przy powitaniu przedstawicieli władz i armii Rzeczypospolitej Polskiej z niespotykanym dotychczas entuzjazmem pokazała, że Polska jest jej droga nad wszystko. Wkraczające do dawnego Czeskiego Cieszyna wojska polskie wywołały wśród ludności nietylko entuzjazm, nietylko nieopisaną radość, ale i dume. Polacy na Zaolziu są dumni z żołnierza polskiego".

Zakaz tranzakcyj nieruchomościami

na Śląsku Zaolzańskim

CIESZYN, 4 października.

(PAT) Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", wydał rozporządzenie, rozplakatowane na murach miasta, zakazujace przeprowadzania na terenie Śląska Zaolzańskiego wszelkich tranzakcyj nieruchomościami. Akty kupna i sprzedaży, dokonane miedzy dniem 4 października a dniem zniesienia powyższego zakazu są nieważne.

Zarządzenie to zostało wydane w celu zapobieżenia spekulaciom oraz niebezpieczeństwa przechodzenia nieruchomości w okresie przejściowym w niewłaściwe ręce.

Zarządzenia walutowe na Śląsku za Olzą

Kurs wymienny korony ustalony został na 8 koron za jednego złotego

CIESZYN, 4 października.

(PAT) Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" wydał na podstawie upoważnienia dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" zarządzenie postanawiające:

1) Korona czeskosłowacka nie traci na terenie Śląska Zaolzańskiego swoich praw jako środek płatniczy.

2) Kurs wymienny korony czeskosłowackiej wynosi 8 koron za jednego złotego.

3) Kurs ten ma zastosowanie wyłącznie do taryfowych opłat kolejowych i pocztowych oraz do gotówkowych obrotów handlowych.

4) Wymiana banknotów złotowych na korony i koronowych na złotowe, według powyższego kursu w instytucjach bankowych nie może przekraczać jednorazowo równowartości 200 koron czeskich na osobe.

5) Wypłata wkładów oszczędnościowych i bankowych nie może przekraczać 3 proc. sumy wkładów według jego stanu w dn. 21 września r. b. i nie może wynosić więcej niż sume 900 koron czeskich, w stosunku miesiecznym z jednego konta. Przeliczenie posiadanych wkładów w koronach czeskich na złote dokonane będzie w najbliższej przyszłości na odrębnych zasadach z uwzględnieniem interesów drobnych kapitalistów.

6) Przy zobowiązaniach, zaciągniętych w jednej z walut wpłata zobowiązania w drugiej walucie według kursu 1 złoty równa się 8 koron czeskich nastąpić może jedynie za zgoda wierzyciela.

7) Przeliczenie płac pracowników umysłowych i fizycznych przeprowadzone będzie na odrębnych zasadach.

Zarządzenie powyższe bierze w obronę interesy drobnych ciułaczy na terenie Śląska Zaolzańsksiego i ustala jedynie kurs wymiany korony czeskiej na złote dla potrzeb bieżącego obrotu pieniężno-towarowego.

Odroczenie lotu stratosferycznego

Zakopane, 4 października.

W Dolinie Chochołowskiej w obozie lotu stratosferycznego panuje przygnębienie. Nad Tatry nadciagnęły ogromne zwały chmur. Pogoda jest fatalna, pada ulewny deszcz, tak, iż w ciągu najbliższych dni o starcie stratosferycznym trudno nawet marzyć.

Dwie osoby stracono w Berlinie

za zdradę tajemnic wojskowych

Berlin, 4 października.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne podaje:

Skazany 24 czerwca r. b. przez trybunał ludowy za zdradę kraju na karę śmierci i trwałą utrate czci Ludwik Maringer z Bonn, został dziś stracony. Skazany uprawiał działalność szpiegowską od szeregu lat, narażajac na niebezpieczeństwo odbudowe obronności kraju, zwłaszcza w dziedzinie zbrojeń.

Dziś też stracona została skazana 19 lipca r. b. za zdrade kraju na karę śmierci 39-letnia mężatka Katarzyna Kneup, ur. Kremer, z Kleinblittersdorf (Zagłębie Saary).

Starcia w Palestynie

Jerozolima, 4 października.

(Pat) — Dziś doszło ponownie w różnych częściach Palestyny do poważnych starć miedzy powstańcami arabskimi a policją. Według oficjalnego komunikatu, zostało 8-miu Arabów zabitych.

Nic się nie zmieniło

W ciągu ostatnich tygodni, pisząc o sprawach polityki europejskiej, wysuwaliśmy na łamach „Republiki" trzy tezy:

1) **Wojna europejska pomimo wszystkich pozorów jest w obecnej chwili nieaktualna i dlatego da się jej uniknąć.**

2) Problem sudecki nie może być rozwiązany inaczej, aniżeli przez oddanie **Rzeszy Niemieckiej ziem, zamieszkałych przez Niemców, a wchodzących w skład Czechosłowacji.**

3) Dla Trzeciej Rzeszy Sudety są tylko **pretekstem do wdrożenia sprawy o wiele poważniejszej: Niemcy chcą zlikwidowania Czecho-Słowacji, jako samodzielnego państwa** i pragną oddania Czech pod swoją kontrolę. Przyszły stosunek Czech do Niemiec ma być w a s a l s k i. Zniszczenie Czecho-Słowacji jest Niemcom potrzebne dla **opanowania basenu naddunajskiego, szerokiego otwarcia sobie wrót do źródeł surowcowych,** oraz do likwidacji wpływów francuskich (nie mówiąc już o sowieckich) w Europie Środkowej.

Słuszność dwuch naszych pierwszych tez została rychło p o t w i e r d z o n a przez fakty.

Trzecia teza stanowi **punkt wyjścia dla oceny tego, co się stało w Monachium.**

Chamberlain i Daladier oddali Niemcom wszystkie honory, oddali im 3.500.000 Niemców sudeckich wraz z pięknym przemysłem, ale **nie oddali im klucza do basenu naddunajskiego.** I dlatego **nie można mówić o wygranej polityki niemieckiej.**

Obliczenia sił, jakie dziś przeprowadza się w stolicach europejskich są **obliczeniami wojennymi.** W tym bilansie Niemcy sudeccy, niezależnie od granic, w których mieszkają, **musieli być zaliczeni do aktywów niemieckich.** Gdyby udało się **pozostawić** Sudety w charakterze kantonu narodowościowego przy republice Czecho-Słowackiej, **w razie wybuchu wojny byłby dla Ententy z Sudetami tylko kłopot, a nie korzyść.** Inkorporacja Sudetów do Niemiec jest więc tylko **wyrównaniem pozycji, skróceniem frontu, ale nie jest stratą stanowiska kluczowego.**

Czechy pozostają nadal — wprawdzie w zmniejszonej, ale za to zdrowszej postaci — czynnikiem gry europejskiej, **a załatwienie ich spraw z Polską jest dużym atutem dla zupełnie nowego układu sił w tej części kontynentu europejskiego.**

Pozornie wydaje się, że zwycięstwo Hitlera w Monachium jest przypieczętowaniem jego woli w Europie Środkowej. W rzeczy samej jest odwrotnie. Dopiero teraz spostrzeżemy **gorączkową aktywność angielską w Czechach, na Węgrzech, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Turcji.**

Zatarg, który miał rozgorzeć lada moment, zmienił tylko swą postać, ukrył się głębiej, przybrał charakter posunięć **przygotowawczych do przyszłej rozprawy.**

Dlatego też niesłuszne jest, jeśli mówi się o w a l n y m z w y c i ę s t w i e H i t l e r a i przyszłej wielkiej dobie pokoju, która już zaczęła się dnia 1 października b. r.

Na razie możemy potraktować ubiegły tydzień w polityce europejskiej, jako **generalną próbę.** Rezerwiści idą do domów w pokojowym, radosnym nastroju. Ale **czy przemysł wojenny zatrzyma się choćby na chwilę? Czy w Kanadzie wstrzymają budowę największych zakładów lotniczych na świecie? Czy w Niemczech I. G. Farben oraz zakłady Kruppa ograniczą produkcję, trwającą 24 godziny na dobę?**

Anglii warto było oddać **Sudety za Hiszpanię.** Tym łatwiej, że **daruje się cudze.** Niemcom warto było gwarantować granice Francji i rozpływać się w czułościach dla p. Daladiera. Tym łatwiej, że **mobilizacja francuska przeprowadzona została niezwykle sprawnie,** a poziom moralny narodu francuskiego — okazał się bardzo wysoki.

Ale nic i s t o t n e g o w Monachium się nie stało, **nic się poważnego nie zmieniło.** Życie bowiem nie jest dowolną grą czterech czy dziesięciu ludzi, którzy w saloniku układają sobie dowolne plany.

Historię tworzą **konieczności życiowe,** a ludzie mogą jedynie pewnymi „g i e r k a m i" wpływać na zwolnienie lub przyśpieszenie dziejowych procesów i to w stopniu ograniczonym.

O.

Nowy rząd w Czechosłowacji

z gen. Syrovym na czele. — Ustąpili z rządu min. Krofta oraz Słowak—min. Czernak

Londyn, 4 października.

(Pat) — Reuter donosi z Pragi: **Gabinet Syrovyego podał się do dymisji. Jak słychać, Syrovy otrzymać ma ponownie misję tworzenia rządu, tak, że obecny upadek gabinetu sprowadzi się raczej do jego rekonstrukcji.**

* * *

Praga, 4 października.

(Pat) — **Dymisja rządu spowodowana została poważnymi trudnościami natury wewnętrznej, którą spotęgowało jeszcze stanowisko Słowaków, którzy zdecydowanie dążą do pełnego przeprowadzenia swych postulatów narodowych. Wyrazem tego było ustąpienie z rządu w godzinach popołudniowych min. Czernaka, który w dniu wczorajszym wysunął wobec prez. Benesza ultymatywne żądanie słowackie.**

Praga, 4 października.

(PAT). **Prezydent republiki przyjął dymisję rządu gen. Syrovego i mianował nowy rząd w następującym składzie: premier, minister obrony narodowej — gen. Syrovy, minister spraw zagranicznych — Frantisek Chwalkovsky b. minister pełnomocny, minister spr. wewnętrznych — Jan Cerny, minister finansów — Józef Kalfus, minister sprawiedliwości — Vladimir Fajnor, minister przemysłu, handlu i rzemiosła — Imrich Karvas, minister kolei — gen. Vladimir Kajdos, minister robót publicznych — gen. Marel Husarek, minister rolnictwa — Ladislav Feierabend, minister opieki społecznej — Petr Zenkl, ministrowie bez teki — Stanislav Bukovsky, Hugon Vavrecka, Ivan Parkanyi.**

Minister Fajnor prowadzić będzie poza swym resortem ministerstwo unifikacji ustawodawstwa. Kajdos, min. kolei, kierować będzie również ministerstwem poczt i telegrafów, min. Bukovsky prowizorycznie kierować będzie resortem wychowania narodowego.

Jak widać, nowy gabinet czechosłowacki ma charakter wyraźnie wojskowo-urzędniczy.

Aresztowania oenerowców w Warszawie

w związku z ostatnimi wydarzeniami ulicznymi

Warszawa, 4 października.

W związku z wydarzeniami ulicznymi, jakie zaszły w ostatnich dniach aresztowano w Warszawie kilku członków ONR ze znanym przywódcą tej organizacji Dziarmagą na czele.

W Wilnie przekazano do dyspozycji sędziego śledczego 5 członków ONR, a w Krakowie 21 osób z niejakim Karolem Pfeiferem, zamieszanym w sprawę podrzucenia petardy.

Szwajcaria zaniepokojona

propagandą nowego „Anschlussu" w Niemczech

Zurych, 4 października.

Członek rady narodowej Bringold zgłosił na zgromadzeniu narodowym interpelację w sprawie ulotek, które rozpowszechniane są od kilku dni na terenie Rzeszy Niemieckiej. Ulotki te są zatytułowane: **„Dwa i pół miljona Niemców szwajcarskich czeka na Anschluss"**

„Neue Zuricher Zeitung" potwierdza fakt kolportowania takich ulotek, a nadto dodaje, że w szeregu miast Rzeszy — **w Berlinie, Stutgardzie, Lipsku, Monachium itd.** rozplakatowano **afisze,** w których czyta się m. in.: **„2 i pół miljona szwajcarskich Niemców czeka na swe wyzwolenie, czeka na chwilę, w której z radością będzie mogło znaleźć się w granicach Rzeszy Niemieckiej. Wyzwolenie tych naszych braci jest naszym zadaniem".**

Dziennik dodaje, że ta propaganda, prowadzona będzie, po tym gdy kanclerz Hitler oświadczył, iż nie ma więcej żądań terytorialnych w Europie, ma swoją wymowę.

Dwaj wyżsi urzędnicy

przeniesieni na emeryturę

Warszawa, 4 października.

W ostatnich dniach przeszli na emeryturę dwaj długoletni urzędnicy państwowi, a mianowicie dr. Emil Ripa z ministerstwa spraw zagranicznych, b. konsul w Hamburgu, oraz p. Zygmunt Dworzańczyk, wieloletni dyrektor gabinetu ministra opieki społecznej, a ostatnio dyrektor departamentu Ubezpieczeń Społecznych w ministerstwie opieki społecznej.

Zarówno dr. Ripa jak i dyr. Dworzańczyk byli wymienieni w znanej interpelacji b. pos. Budzyńskiego, jako czołowi członkowie organizacji masońskiej w Polsce.

Diety dla członków

komisyj wyborczych

Warszawa, 4 października

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło wysokość diet i kosztów podróży dla członków komisyj wyborczych.

Prawo do diet mają członkowie komisyj, utrzymujący się z zarobku dziennego.

Diety wynoszą dla przewodniczących i członków głównych komisyj wyborczych w większych miastach — 10.- zł, w komisjach okręgowych — 5.— zł., **w komisjach obwodowych — 4.— zł.**

Treść noty węgierskiej do Czechosłowacji

Węgrzy żądają rozpoczęcia 6 października pertraktacyj w sprawie zwrotu terytoriów, znajdujących się w posiadaniu Czech

Budapeszt, 4 października.

(Pat) — Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Rząd węgierski w nocie swej, złożonej przez posła węgierskiego w Pradze, rządowi czeskiemu w dniu 3 b. m. wieczorem, wyraził życzenie aby pertraktacje czesko-węgierskie toczyły się w przyjaznym nastroju. Aby to osiągnąć, rząd węgierski wezwał rząd praski do niezwłocznego wyrażenia zgody na następujące punkty i do wydania odpowiednich zarządzeń.

1) zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości węgierskiej.

2) natychmiastowego zwolnienia wszystkich żołnierzy narodowości węgierskiej, aby mogli powrócić na miejsce swego zamieszkania.

3) stworzenia mieszanych oddziałów służby bezpieczeństwa.

4) jako symbol przekazania terytoriów, mających być odstąpionymi Węgrom, objęcia przez wojska węgierskie dwóch miast, względnie dwóch miejscowości, położonych poza obecną granicą.

Rząd węgierski zaproponował rozpoczęcie pertraktacyj na 6 października o godz. 16 w mieście Komarno. Kierownictwo delegacji węgierskiej ma objąć minister spraw zagranicznych Kanya.

Budapeszt, 4 października.

(Pat) — Jak donoszą, dziś w godzinach południowych z pogranicza węgiersko-czeskiego wojska czeskie rozpoczęły opróżnianie strefy pogranicznej wzdłuż całej granicy. Naprzeciw węgierskiej miejscowości granicznej Balassagyarmat opuściły wojska czeskie zajmowane dotychczas pozycje i fortyfikacje oraz usunęły zasieki z drutów kolczastych. Ze strony węgierskiej wojsk czeskich już nie widać. Koło miejscowości Bomreve Czesi zaniechali dalszych prac fortyfikacyjnych i znoszą zasieki z drutów kolczastych, wycofując się również wgłąb kraju.

Rzym, 4 października.

(Pat) — Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth, który wczoraj odbył z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano rozmowę na temat zorganizowania sił międzynrodowych, mających zapewnić na terytoriach sudeckich przeprowadzenie plebiscytu, odbył dziś ponowną godzinną konferencję z ministrem Ciano.

Według krążących pogłosek, omawiać miano m. in. sprawę rewindykacyj węgierskich w stosunku do Czechosłowacji

Budapeszt, 4 października.

(Pat) — Społeczeństwo węgierskie, ufając dotąd w sprawiedliwe i równoczesne rozwiązanie spraw czechosłowackich, po zajęciu Sudetów i Śląska Zaolzańskiego, na moment uległo nastrojowi przygnębienia, po czym jednak, w ślad za energiczną akcją rządu, zjednoczyło się w stanowczej i silnej woli rzucenia na szalę wszystkich sił, aby załatwienie sprawy węgierskiej doprowadzić do szybkiego końca. W ciągu dnia wczorajszego odbyło się na Węgrzech ponad 50 wieców, których rezolucje domagają się natychmiastowego przyłączenia terytoriów węgierskich oraz stworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Francja uznaje podbój Abisynii

Nominacja ambasadora francuskiego w Rzymie

Paryż, 4 października.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Bonnet zawiadomił włoskiego charge d'affaiires Prunasa o decyzji rządu francuskiego wysłania ambasadora do Rzymu.

* * *

Rzym, 4 października.

(PAT). Wiadomość, że rząd francuski postanowił zamianować swego ambasadora w Rzymie, nie wywołała dotychczas we Woszech komentarzy urzędowych. W kołach politycznych decyzja francuska uważana jest za ustępstwo Francji na rzecz Włoch. Przypominają tu, że w kwietniu r. b. Francja wiązała nominację ambasadora z przeprowadzeniem szeroko zakrojonych negocjacyj z Rzymem, które rozpoczęte zostały 16 kwietnia, t. j. w dniu podpisania układów włosko-angielskich. Jak wiadomo, rokowania te zostały przerwane z inicjatywy Mussoliniego i nie zostały podjęte z powodu kwestii hiszpańskiej, która — według słów Mussoliniego — stworzyła pomiędzy Francją i Włochami barykadę. Podkreślają tu również, że Włochy nie zabiegały o nominację ambasadora, która równoznaczną będzie z uznaniem przez Francję imperium włoskiego, gdyż nowy ambasador będzie musiał być akredytowany przy Wiktorze Emanuelu 3-im, jako królu Włoch i Cesarzu Etopii. Przypominają tu w końcu, że kryzys dyplomatyczny w stosunkach francusko-włoskich rozpoczął się od odwołania ambasadora de Chambruna, który opuścił Rzym w listopadzie 1936 r. i otworzył w ten sposób wakans zarówno na stanowisku przedstawiciela Francji w Rzymie, jak i na stanowisku przedstawiciela Włoch w Paryżu, które zwolnioine zostało w grudniu 1937 r.

Ostatnio ambasadą francuską w Rzymie kierował charge d'affaires Blondel, a włoską w Paryżu charge d'affaires Prunas.

Rokowania anglo-włoskie

w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii

Londyn, 4 października.

(Pat) — Między W. Brytanią a Włochami toczą się w obecnej chwili bardzo doniosłe rozmowy na temat Hiszpanii. Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth odbył wczoraj i dzisiaj dłuższe rozmowy z włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano. Jak słychać, rząd włoski gotów ma być do natychmiastowego wycofania na razie, jako gestu symbolicznego, 10 tysięcy ochotników włoskich z Hiszpanji. To wycofanie miałoby być zapoczątkowaniem natychmiastowego podjęcia akcji wycofywania po obu stronach walczących wszystkich obcych oddziałów w Hiszpanji.

Ameryka wzywa do redukcji zbrojeń

i odbudowy gospodarczej świata

Waszyngton, 4 października.

(Pat) — Podsekretarz stanu Sumner Welles wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie, w którym przedstawił politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych w okresie kryzysu czechosłowackiego. Mówca stwierdził, że po kryzysie ubiegłego tygodnia, dana została narodom dziś, jak być może w żadnym innym momencie od lat 20-tu, sposobność ustalenia nowego ładu na świecie, opartego na sprawiedliwości i prawie. Następnie Welles zwrócił się z apelem na rzecz ograniczenia i redukcji zbrojeń oraz porozumienia światowego w sprawie odbudowy gospodarczej, bez której nie mogą istnieć ani dobrobyt, ani stabilizacja międzynarodowa. Zdaniem Wellesa, trwały pokój może nastąpić tylko w razie powrotu narodów do następujących zasad: respektowanie danego słowa, niemieszanie się do spraw wewnętrznych innych krajów; regulowanie sporów i rewizja traktatów, jeżeli jest ona konieczna w drodze rokowań pokojowych; szanowanie praw innych narodów w tej samej mierze, w jakiej narody te pragną, by szanowane były ich własne prawa.

Katastrofa w cyrku w Mińsku Mazowieckim

Sześciu artystów rannych

Warszawa, 4 października.

W Mińsku Mazowieckim rozbił swe namioty cyrk wędrowny „Korona".

Korzystając ze sposobności, miejscowe organizacje urządziły w cyrku zebranie publiczne, na którym przemawiało kilku mówców.

Podczas przemówienia, kilku artystów weszło na podium, które nie wytrzymało naporu i załamało się.

Sześciu artystów uległo ciężkim obrażeniom. M. in. liliput doznał pęknięcia podstawy czaszki. Rannych odwieziono do szpitala.

Hitlerowcy—przywódcy spisku w Chile

przed sądem

Santiago de Chile, 4 październ.

(Pat) Oskarżyciel publiczny zażądał kary śmierci dla Gonzalesa Vonmarees, przewódcy grupy narodowo-socjalistycznej, która 5 września usiłowała wywołać rewolucję, kary więzienia od 5 do 10 lat dla 17 głównych oskarżonych, a wygnania na 10 lat dla Carlos Ibaneza i 4 in. osób, oskarżonych o udział w spisku wojskowym.

Zdarzenia i ludzie

Londyn szaleje

Mimo wszystko, Anglia nie zaniechała ostrożności wojskowych i zbrojeń

Londyn, w październiku.

Przez całą noc na ulicach Londynu szalały tłumy. W lokalach pito na umór. Wprawdzie Chamberlain z balkonu pałacu królewskiego powiedział do zgromadzonych mas, że wszystko jest już w najlepszym porządku, że pokój jest już zapewniony i że wszyscy mogą pójść do domów i wyspać się spokojnie — jednak tłum nie posłuchał jakoś tych dobrych rad! Wszędzie, gdzie zgromadziło się kilku ludzi, choćby zupełnie obcych, śpiewano: „For he is a good, jolly Fellow" — coś w rodzaju naszej piosenki „Sto lat, sto lat, niech żyje nam". Anglicy poszaleli. Chłodni, zrównoważeni, spokojni, bawili się jak dzieci...

Tej samej nocy Home Office — ministerstwo spraw wewnętrznych, nie czekając następnego rana, wydało następujący okólnik do władz samorządowych:

„Ministerstwo zaleca władzom samorządowym dalsze wydawanie ludności masek przeciwgazowych. Maski przeciwgazowe powinny być przechowywane przez mieszkańców w specjalnych futerałach, a szczególna uwaga ma być zwrócona na respiratory. Nie należy budować nowych schronów polowych, ani też kopać rowów, nie należy również zawierać umów o dostawy odnośnych materiałów, jednakże istniejące okopy nie powinny być zasypywane aż do otrzymania dalszych instrukcyj. Punkty doraźnej pomocy przeciwgazowej nie powinny być w żadnym wypadku likwidowane, odwrotnie — należy je uzupełniać w miarę potrzeby".

Jak wiadomo, podczas ostatnich dni niepokoju, powołana została do życia specjalna organizacja kobieca, która miała zająć się pomocniczą służbą bezpieczeństwa w kraju na wypadek wojny. Napływ ochotniczek był kolosalny. Obecnie wyszło rozporządzenie, mocą którego — mimo zlikwidowania bezpośredniej groźby wojennej — korpus kobiecy będzie zachowany. Ochotniczki będą odbywać okresowe ćwiczenia, natomiast na wypadek wojny służba ich będzie płatna.

W chwili niebezpieczeństwa 45.000 lekarzy angielskich zostało wpisanych na listy wojskowe. Związek lekarzy opracował dokładny plan, co każdy lekarz będzie robił podczas wojny i gdzie go należy zużytkować. Listy te i plany nie zostały obecnie zarzucone, a raczej są kompletowane i ulepszane.

Widzimy więc, że Wielka Brytania cieszy się z nowej ery pokojowej, ale nie ma najmniejszego zamiaru zdać się na jakieś pakty i zaniechać zbrojeń i przygotowań wojennych. Od wielu lat rządy angielskie — jeden po drugim — robiły ten sam błąd, że uważały wojnę za błahą pogróżkę. Anglicy czuli się tak silni i bogaci, że nie przypuszczali, aby ktokolwiek bądź mógł im mocniej nadepnąć na odcisk. Zapomnieli jednak o tej prawdzie, że im kto jest bardziej bogatszym tym więcej ma wrogów i tym łacniej każdy wróg nastaje na jego życie i majątek. Dlatego też okazało się, że w ciągu decydującego ostatniego roku Anglia na gwałt musiała uzupełniać swoje zbrojenia i improwizować siłę, która trzeba było przygotowywać już oddawna.

Wydaje się jednak, że ostatnie wypadki nauczyły rozumu nawet nieco twardogłowych Anglików. W parlamencie angielskim przygotowywane są już nowe wnioski, mające na celu powiększenie zbrojeń. Wprawdzie mówi się tu również o konferencji rozbrojeniowej i o porozumieniu z Niemcami i Włochami, ale poważnie nikt w to nie wierzy. Oczami wyobraźni widzieli już londyńczycy niemiecką flotę napowietrzną, obrzucającą bombami gazowymi ich metropolię. Tej groźby nikt już nie wybije Anglikom z głowy — żadne lisie uśmiechy, ani żadne obiecanki.

Trzeba powiedzieć jeszcze i to, że po otrzeźwieniu w kołach politycznych odzywa się reakcja opozycyjna. Przyznając Chamberlainowi 100 proc. zwycięstwa uważają, że gdyby Anglia zaczekała jeszcze 24 godziny, gdyby pan premier posiadał silniejsze nerwy, nastąpiłoby nie porozumienie, lecz kapitulacja przeciwnika. Oczywiście, że dowieść tego nie można tak samo, jak nie można dowieść wszystkich innych twierdzeń, które zaczynają się od „gdyby".

Z dziejów Łodzi

Dnia 5 października 1861 roku sąd policji poprawczej wydziału powiatu łęczyckiego postanawia usunąć z granic powiatu mieszkańców Łodzi Czechów: Antoniego Jaszela, Jana Maja i Ernesta Henitze, jako niepoprawnych „burzycieli tkaczy łódzkich" i sprawców zajść, jakie miały miejsce w Łodzi w kwietniu 1861 roku, kiedy to setki tkaczy usiłowało niszczyć sprowadzone do Łodzi pierwsze maszyny tkackie, aby w ten sposób protestować przeciw mechanizacji przemysłu łódzkiego.

Wyżej wspomnianych Czechów usunięto. Był to pierwszy tego rodzaju wypadek represji, dotknął on potem jeszcze kilku emigrantów z Prus.

KRONIKA

Październik **5** Środa

Dziś Placyda
Jutro Brunona

Wschód słońca	5.42
Zachód słońca	17.03
Wschód księżyca	15.36
Zachód księżyca	1.38
Długość dnia	12.07
Ubyło dnia	5,23

Krótkie wiadomości

BUDOWA METRA (kolejki podziemnej) w Łodzi jest już w trakcie teoretycznych badań. Jak wiadomo, w budżecie miasta na rok bieżący przewidziano kwotę około 10.000 złotych na przeprowadzenie studiów w tym kierunku. Chodzi o dokładne pomiary, obliczenia i ustalenie, czy budowa metra w Łodzi jest w przyszłości możliwa.

***

KONTROLA PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH, sprzedawanych na targowiskach i w sklepach, zostanie zaostrzona, ze względu na stwierdzenie wielu wypadków fałszowania tych produktów. Pobierane próbki będą natychmiast przekazywane do zakładu badania żywności, a w razie stwierdzenia fałszerstwa, winni pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

***

2077 DZIECI POZOSTAJE POD OPIEKĄ MIASTA. W zakładach własnych zarząd miejski wychowuje 594 dzieci, w zakładach społecznych 811, u rodzin zastępczych — 672. Poza tym na koszt miasta kształciło się 156 dzieci w szkołach zawodowych, 14 w ogólnokształcących, 3 w wyższych zakładach naukowych oraz 114 pozostawało na praktyce zawodowej.

***

NOWE MUNDURY ZIMOWE otrzymają w krótkim czase niżsi funkcjonariusze pocztowi. Odpowiedni przydział materiału został już dla urzędu pocztowego w Łodzi dokonany, obecnie rozpocznie sę przygotowywanie mundurów, płaszczy i czapek.

***

AKCJA PORZĄDKOWANIA ŁODZI zbliża się już ku końcowi. W związku z tym władze administracyjne dokonają szczegółowej lustracji wszystkich domów łódzkich, celem stwierdzenia, jakie jeszcze braki i niedociągnięcia pozostały po tegorocznych remontach. Remonty domów, jak nas informują, będą w przyszłym roku wznowione.

***

DZIŚ, W ŚRODĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1918 stawić się winni w wydziale wojskowym przy Al. Kościuszki Nr. 19 mężczyźni, zamieszkali na terenie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery N, O, P, R, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VII komisariatu, o nazwiskach na litery I, J, K.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska Nr. 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 23), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94),L. Czyński (Rokicińska 53), E. Zakrzewski Kątna 54), I. Siniecka (Rzgowska 59) S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Po katastrofie balkonowej

Zmarła trzecia ofiara. — Pozostali walczą ze śmiercią w szpitalu. — Zarządzenia władz

Donosiliśmy wczoraj obszernie o **strasznej katastrofie w domu przy Starym Rynku 1,** gdzie pod dziesieciu osobami zarwał się balkon na wysokości drugiego piętra. **Dwie kobiety zmarły wskutek ran, odniesionych przy upadku, trzy osoby odniosły b. cieżkie obrażenia, a pozostali, prócz dwóch dziewczynek, przebywają również w szpitalu. Stan ich jest poważny.** Ponadto dwóch mężczyzn, stojących pod balkonem, **uległo okaleczeniom, ale już lżejszym.**

Dzielnica staromiejska żyje jeszcze nadal pod wrażeniem tego wstrząsającego wypadku, tym bardziej, że **wczoraj odbyły się dwa pogrzeby ofiar.** Przed południem pochowana została 39-letnia **Gitla Brajtsztajn,** która, upadając, uderzyła o korbę i tryby pompy od studni i znalazła śmierć na miejscu, krótko zaś po południu złożono na cmentarzu żydowskim zwłoki **15-letniej Adeli Mydlarzówny,** która zmarła w szpitalu.

Szczególnie pogrzeb Brajtsztajnowej był przejmujący. Zmarła była jedyną żywicielką rodziny i pozostawiła swych najbliższych bez chleba. Na cmentarzu, gdzie wczoraj, zgodnie z zwyczajem żydowskim, jako w przeddzień uroczystego święta Sądnego Dnia, roiło się od odwiedzających groby, **zorganizowano kwestę na rzecz rodziny Brajtsztajnowej.** Zbiórka przyniosła nieco więcej pieniędzy, które pomogą pozostałym po zmarłej przetrwać przez pierwszy okres.

* * *

Władze bezpieczeństwa przy współpracy miejskiej inspekcji budowlanej prowadziły w ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu **dochodzenie w domu, który był terenem katastrofy.**

Ustalono, iż **balkon zarwał się przede wszystkim naskutek zbyt wielkiego obciążenia,** któreby nawet przy najmocniejszych belkach było za wielkie. Z drugiej zaś strony **belki żelazne nie wytrzymałyby i obciążenia choćby dwóch osób, gdyż były prawie całkowicie zżarte przez rdzę.**

Z dyspozycji władz został zabezpieczony drewniany ganek na pierwszym piętrze tego samego domu, zastępujący jego lokatorom korytarze. **Ganek ten groził również zawaleniem.**

Ponadto władze przypominają wszystkim właścicielom nieruchomości i odpowiedzialnym za ich stan administratorom o **obowiązku kontroli stanu balkonów.** Wreszcie, w związku ze zbliżającymi się świętami szałasów — wydano zresztą już nie po raz pierwszy — **zakaz ustawiania t. zw. „kuczek" na balkonach.**

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, z pośród przebywających w szpitalu ofiar katastrofy **stan Mariem Mydlarzowej,** matki wczoraj pochowanej dziewczynki, jest nadal groźny i życiu jej grozi niebezpieczeństwo. (l)

* * *

Późnym wieczorem zmarła w szpitalu trzecia ofiara katastrofy. Mydlarzowa.

Dwa samobójstwa w Łodzi

Sokołowski wyskoczył z okna 4-go piętra.— Terpioł zastrzelił się z rewolweru

Wczoraj o godzinie 7-ej rano w domu przy ul. Jerozolimskiej nr. 6 z okna na czwartym piętrze swego własnego mieszkania **wyskoczył na kamienie podwórza 40-letni Icek Sokołowski.**

Desperat był z zawodu pończosznikiem, a cierpiąc na rozstrój nerwowy, już od dawna nosił się z zamiarem samobójczym.

Sąsiedzi widzieli, jak desperat stał w oknie i gotował się do strasznego skoku. Nim zdążyli jednak krzyknąć — już nieszczęśliwy leżał na kamieniach w kałuży krwi.

Gdy przybył lekarz pogotowia — **desperat dawał jeszcze słabe oznaki życia.** Lekarz stwierdził agonię wskutek **pęknięcia podstawy czaszki, złamania żeber i kręgosłupa.** W karetce pogotowia, w drodze do szpitala Św. Józefa, **Sokołowski zmarł.**

* * *

Drugi wypadek samobójstwa, w którym również pomoc lekarska była już bezcelowa, rozegrał się w domu przy ul. Żeromskiego 68.

67-letni **Tomasz Terpioł,** zamieszkały przy ul. Żeromskiego 68 i od dłuższego czasu pozostający bez zajęcia, korzystając z nieobecności domowników — **odebrał sobie życie wystarzałem z rewolweru.**

Wystrzał usłyszeli sąsiedzi i, wyważywszy drzwi w zamkniętym mieszkaniu desperata, przybiegli mu z pomocą, a następnie zaalarmowali pogotowie

Lekarz stwierdził zgon.

W obu wypadkach **władze wdrożyły dochodzenie.** (l)

W walce o lepsze warunki pracy

18. obwód inspekcji pracy w Pabianicach. — Czy tkactwo jest rzemiosłem. — Specjalna komisja mieszana dla pończoszników

Onegdaj nastąpiło **otwarcie 18 obwodu inspekcji pracy w Pabianicach.** Jest to stopniowa realizacja programu przebudowy okręgowego inspektoratu pracy, celem odciążenia obwodów inspekcyjnych łódzkich.

Ponieważ kierownik nowego obwodu jeszcze nie został mianowany, funkcje jego pełnić będzie czasowo **kierownik 17 obwodu inspektor inż. Szumski,** który w tym celu przez dwa dni w tygodniu, urzędować będzie w Pabianicach.

* * *

Wczoraj odbyło się **zebranie członków cechu majstrów tkackich,** na którym złożono sprawozdanie z wyniku zabiegów uznania tkactwa za rzemiosło. Jak wynika ze sprawozdania, zabiegi te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. — W najbliższym czasie należy **oczekiwać rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu, na podstawie którego tkactwo zaliczone zostanie do rzemiosła, cech będzie zarejestrowany w Izbie Rzemieślniczej i wykonywanie tkactwa będzie wymagało takich samych kwalifikacyj, jak we wszystkich dziedzinach rzemiosła.**

* * *

Po wydaniu orzeczenia dla przemysłu pończoszniczego przez nadzwyczajną komisję rozjemczą, wyłoniono **specjalną komisję mieszaną,** składającą się z przedstawicieli przemysłowców i robotników, która otrzymała za zadanie opracowanie dodatkowej taryfy płac na nowe artykuły produkcji. Dotychczas komisja ta odbyła tylko dwa posiedzenia. Wobec tego jednak, iż termin, który wyznaczony został na zakończenie prac komisji zbliża się, **od jutra postanowiono prace kontynuować w przyśpieszonym tempie.** — W razie nie osiągnięcia porozumienia— sporne sprawy rozstrzygnie arbiter ministerialny.

* * *

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych organizuje w niedzielę, 16 b. m. uroczystości, związane z **poświęceniem pięciu sztandarów związkowych.** Na uroczystości te przybędą przedstawiciele władz centralnych zjednoczenia.

* * *

Związki zawodowe robotników sezonowych postanowiły **wszcząć starania, aby tegoroczne roboty sezonowe prowadzone były tak długo, dopóki wszyscy robotnicy nie nabędą praw do zasiłków zimowych.** W tej sprawie delegacja uda się w bieżącym tygodniu do urzędu wojewódzkiego.

* * *

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie **zlikwidowania strajku pracowników blacharskich.** Nie doprowadziła ona jednak do rezultatu — cech nie chce w dalszym ciągu podpisać układu zbiorowego. (i)

Wizytacja p. wojewody Józewskiego

W dniu 3 października r. b. p. wojewoda Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydz. oświaty i kultury Zarządu Miejskiego p. Wilkoszewskiego, zwiedził świetlicę dla młodzieży przy barakach dla bezdomnych przy ul. Siewnej 6, a następnie kursy społeczne, bibliotekę, czytelnię dla robotników na Bałutach przy ul. Prusa 15.

Następnie p. wojewoda Józewski udał się do gmachu gimnazjum miejskiego im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza na kursy społeczne, gdzie był obecny na wykładzie literatury polskiej prof. Z. Jana Jakubowskiego. P. Wojewoda zwiedził kursy dokształcające zawodowe artystyczno-zdobnicze w zakresie grafiki i malarstwa. Informacyj udzielał i oprowadzał p. Wojewodę prof. Wł. Strzemiński, art.-malarz. Na kursie społecznym oprowadzał prof. Chłapowski, kierownik kursów.

***

W dniu 4 b. m. p. wojewoda Henryk Józewski zwiedził w towarzystwie nacz. wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego łódzkiego p. inż. Głogowskiego zakłady przemysłowe spółki akcyjnej John J., znajdujące się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej i na Chojnach.

Odrąbał siekierą ojcu głowę

Sąd skazał potwornego zbrodniarza na bezterminowe więzienie

W dniu 8 sierpnia r. b. ok. godziny 1-ej po poł. **potężnym ciosem siekierą** w szyję, a następnie kilku ciosami w piecy i tułów, zabił 21-letni Marian Baczyński, na ul. Gazowej w Łodzi swego ojca. Gdy zbiegli sie ludzie — **Baczyński—ojciec już nie żył, a głowa poprostu odrąbana od szyi, trzymała się zaledwie na skrawku skóry.**

Zbrodniarz pobiegł potem do domu, w którym mieszkał wraz z ojcem i macochą przy ul. Okrzei 8, wpadł na strych, w ataku niszczycielskiej furii **wybił rękami szyby, wrzeszczał, że zabił ojca i że zobaczy się z wszystkimi za piętnaście lat i wreszcie, splamiony krwią własną i ojcowską, wybiegł na ulicę.** Tam został ujęty i odprowadzony do komisariatu. **Po drodze uspokoił się i przyznał do wszystkiego.**

Oświadczył, **że ojca zabić nie zamierzał.** Jeśli myślał, zreszta w ostatniej chwili, o zabójstwie, to tylko macochy, którą czynił moralna winowajczynia tego, że stał sie zbrodniarzem. **Morderca był w chwili zatrzymania pijany.**

Akt oskarżenia

Wczoraj Baczyński odpowiadał przed sądem okręgowym.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Olszewski, w otoczeniu sędziów Miętkiewicza i Malowańca. Oskarżenie wnosił prok. Kopczyński. Bronił adw. Cukier. Lista świadków obejmowała dwadzieścia kilka nazwisk.

Na wniosek obrony, sąd postanowił **poddać oskarżonego badaniom psychiatrycznym.** Jako biegli występowali w tym procesie dr. dr. **Wł. Dzierżyński i Bronisław Frenkiel.**

Baczyński, krótko ostrzyżony, bez kołnierzyka, o ziemistej cerze i spojrzeniu spodełba, jest **cherlawym wyrostkiem.** Trzyma się pochyło, klatkę piersiową ma zapadłą, głowa, podana na długiej szyi naprzód, jest nieproporcjonalnie duża. Baczyński ma zajęczą wargę, pokrytą lekkim, pierwszym zarostem.

Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, który naogół pokrywa sie z tym, cośmy już w tej sprawie kilkakrotnie podawali. **Oskarżony kupił siekierkę, miał ją pod marynarką i czekał na ojca, który około pierwszej wracał z pracy. Zamienił z nim kilka słów i potem począł go rąbać.**

Nie bez znaczenia dla sprawy są stosunki w domu ojcobójcy. Maluje je obszernie akt oskarżenia.

W rodzinie Baczyńskich

Baczyński—ojciec, owdowiawszy przed piętnastu laty, zawarł rychło nowy związek małżeński. Z pierwszego miał dwóch synów: **oskarżonego i Czesława. Z drugiego małżeństwa było w domu również dwóch chłopców.** Denat w swoim czasie pił i grał w karty. W domu nie miał zatem chłopak dobrego przykładu. Ostatnio ojciec pić przestał. Był jednak mimo to człowiekiem ostrym i skorym do awantur. Gdy między macochą a pasierbem stawały się stosunki coraz bardziej naprężone — ojciec **groził, że chłopaka wyrzuci z domu.** Syn, pracujący w hurtowni gazet, wracał czasami do domu pijany, ojciec nie szczędził mu wtedy nawet kopniaków. Gdy jednak chłopak się z domu wyniósł — przychodził ojciec do krewnych, u których syn zamieszkał, **i tam mu się odgrażał, żądając, by wrócił do domu.** Tak samo obchodził się ojciec z drugim synem, który był na mieszkaniu u krewnych ze strony matki.

Oskarżony do winy sie nie przyznaje. Oświadcza jednak, podobnie jak w policji, że nie zamierzał zabić ojca.

Macocha, jak mówi, obchodziła się z nim źle, faworyzując swe własne dzieci. **Dostawał mniej jeść, często to tylko, co się już zostawało; miewał kolacje zimne i t. d. Nie dawała mu nawet powleczenia na pościel, bo nie chciała po nim prać. Zabrała mu powleczenią, bo, pijany, kładł się często spać w butach— głosi akt oskarżenia. Podsądny twierdzi, że to była tylko szykana.**

Przewodniczący interesuje się mocno całym życiem oskarżonego, od jego najmłodszych lat.

Przewodniczący: — Czy oskarżony dobrze się uczył?

Oskarżony: — Nie mogłem się uczyć dobrze, bo nie miałem kiedy. Jak miałem dziewięć lat zacząłem pracować. Ojciec żądał ciągle pieniedzy i ciągle mu było mało. Nie było czasu na naukę. Dla tego, chociaż do szkoły chodziłem siedem lat — skończyłem tylko 5 oddziałów.

Przewodniczący: — Wiec i ojciec źle się z wami obchodził, czy tak?

Oskarżony: — W każdym razie wyganiał często z domu, bo mało przynosiłem pieniędzy. Ale macocha była gorsza.

Przewodniczący: — Jak sie to objawiało?

Oskarżony: — Naprzykład do herbaty dolewała mi niegotowanej wody. Śmiała się, że i tak wypiję

Takie drobne i przykre sprawy domowe z tej sfery wychodza na jaw w toku wyjaśnień oskarżonego.

Baczyński mówi głuchym głosem, oczu na trybunał nie podnosi. Gdy jest przerwa — siedzi z twarza ukrytą w dłoniach.

Jak doszło do zbrodni

Wreszcie mowa jest o samej zbrodni dokonanej w poniedziałek.

W sobotę oskarżony wrócił do domu podchmielony. Była jakaś ciotka, **pokazał jej, jak śpi, że bez bielizny i że jego kołdra, bez waty, leży pod łóżkiem; popłakał się, a gdy ojciec począł mu jeszcze dogadywać — poszedł do kantoru, gdzie pracował i tam przenocował.**

Nazajutrz przyszedł do domu rano. Była niedziela. Chciał sie przebrać. Ojciec wyrzucił mu rzeczy do korytarza, zabrudził mu nowy garnitur i kazał **zabierać „te łachy".** Baczyński wyszedł z domu i przez cały prawie dzień „ze zmartwienia" pił. Dowiedział się potem, że macocha wyjechała na wieś, od wieźć dzieci do krewnych.

Był na pobliskim cmentarzu, powiada, że

BYŁ NA GROBIE MATKI,

choć to nie zostało stwierdzone, pił z każdym, kogo spotkał, był stale podchmielony i wreszcie przespał się drugą noc u znajomych w Kałach, a nazajutrz przybył znów do miasta, w okolice domu.

Kupił toporek.

W tym miejscu przewodniczacy zarządza odpakowanie toporka, leżącego na stole sędziowskim, jako dowód rzeczowy. Ostrze i stylisko są **pokryte skrzepłą krwią.**

Nie wie sam dlaczego uderzył ojca pierwszy raz, z boku w szyję. **Ojciec powiedział, że go znać nie chce.** Kazał mu pójść. **Dostał szału. Co było potem — nie pamięta.**

Jak wynika z odpowiedzi na pytania obrońcy — **w rodzinie jego matki twierdzili, że ojciec „zabił matkę".** Gdy była w ciąży zbił ją i przerzucił przez furtkę. Dla tego drugi syn nigdy do domu nie przychodził.

Wyrok

Przewodniczący zarządza przerwę. Baczyński ma być **poddany badaniom biegłych psychiatrów.**

Po upływie pół godziny biegli wynoszą opinię: **Oskarżony jest całkowicie poczytalny, pierwszy cios zadał ojcu z pełną świadomością, potem działał już w szale patologicznym.**

Ze świadków zeznaje pierwsza macocha.

Nie czyniła różnic między dziećmi. Do szesnastego roku życia był nawet oskarżony dla niej dobry i stawał w jej obronie. Potem, pod wpływem rodziny matki zmienił sie.

Zeznają dalej świadkowie sceny morderstwa, krewni z obu stron, pracodawca, który źle się o oskarżonym nie wyraża i t. d.

Prokurator Kopczyński odmalował całą grozę tego najstraszniejszego z morderstw: **morderstwa na własnym ojcu i wnosił o karę śmierci.**

Adw. Cukier wskazywał na momenty łagodzące i prosił sąd, z uwagi na młody wiek i niekaralność oskarżonego o względność.

W godzinach wieczorowych sąd **ogłosił wyrok, na mocy którego Marian Baczyński został za zabójstwo swego ojca skazany na bezterminowe więzienie.** (g)

Ofiary na rzecz Polaków z za Olzy

Jak się dowiadujemy, **Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc.** wpłaciły na rzecz Komitetu Walki o Śląsk za Olzą, **złotych 5 tysięcy.**

Niezależnie od tej ofiary Spółki **lista składek** na tenże cel wśród pracowników Zjednoczonych Zakładów przekroczyła dalsze **5.000 złotych.**

***

Na apel Okręgu Łódzkiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej następujące instytucje złożyły ofiary na rzecz uchodźców śląskich:

Koło T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej przy Państwowym Monopolu Spirytusowym zł. 139.—.

Koło Kolejowe Twa Pomocy Polonii Zagran. przy st. Łódź-Kal. zł. 198.80.

Koło Kolejowe T-wa Pomocy Polonii Zagran. przy st. Łódź-Fabr. zł. 42.—.

Koło Tramwajowe T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej zł. 380.—.

Personel Okręgowego Urzędu Budownictwa nr. IV w Łodzi zł. 130.70.

Spółka Akcyjna Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza: — zarząd złotych 1.000 — personel zł. 742.55.

***

W doraźnie urządzonej zbiórce na zebraniu przedwyborczym do izb lekarsko-dentystycznych w dniu 28 września 1938 r. członkowie Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Stomatologicznej, Związku Lekarzy Dentystów Chrześcijan i Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskim zebrali zł. 356.70.

Niezależnie od zbiórki pieniężnej, Okręg przeprowadził zbiórkę odzieży, która dała poważne wyniki.

***

W ubiegłym tygodniu pracownicy miejscy wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich podjęli samorzutnie akcję zbiórki na rzecz przyjścia z pomocą bohaterskim braciom zaolzańskim.— W wyniku zainicjowanej zbiórki, wpłynęła suma —zł. 4.709.—, którą to kwotę wpłacono niezwłocznie na konto w P. K. O.

Niezależnie od powyższej sumy, Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi wpłaciła na powyższy cel sumę złotych 1.000.

Za napad rabunkowy

skazana została Zofia Popławska na 1 rok i 6 miesięcy więzienia

Pod zarzutem napadu rabunkowego odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym: **28-letnia Zofia Popławska oraz Bolesław i Stanisław Cyranowie.**

W dniu 9 sierpnia zgłosił się w nocy do posterunku policji w Kolumnie, A. Lewkowicz i zameldował, że około godziny 22 w lesie, **zatrzymała go jakaś kobieta i czyniła propozycje takie, jakby była kontrolną.** Gdy szedł z nią przez las, wymawiając się — nagle młoda kobieta zawołała: „Stasiek!" i dwaj mężczyźni wypadli z za drzew, jeden z nich dobył noża, a drugi szykował się do bicia. Popławska wyciągnęła wtedy z kieszeni Lewkowicza portmonetkę z kilku złotymi, poczem wszyscy zbiegli.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Popławska działała na własną rękę. — Obaj mężczyźni **sądzili, że ktoś na nią napadł i dlatego stanęli w jej obronie.**

Również Popławska podała wersję o napaści na nią.

Sąd nie dopatrzył się winy obu mężczyzn i uniewinnił ich. Popławska już karana, została skazana na rok i 6 miesięcy więzienia. (l)

Czy dzierżawca szatni odpowiada

za zaginięcie futra pracowniczki firmy

Interesującą tę kwestię rozstrzygały świeżo sądy stolicy. W jednej z większych restauracji warszawskich **kasjerka oddała do szatni tegoż przedsiębiorstwa swoje futro.** Praca kasjerki trwała krytycznego dnia do późnej nocy t. j. do chwili przekazania kasy dyrektorowi firmy. Po przekazaniu kasy, gdy lokal od ulicy był już dawno na klucz zamknięty, **kasjerka spostrzegła, iż futro jej w zagadkowy sposób z szatni się ulotniło.** Pokrzywdzona wystąpiła do sądu z **powództwem o 1000 zł. przeciwko firmie i dzierżawcy szatni solidarnie.**

Na rozprawie sądowej pełnomocnik szatniarza dowodził, iż szatnia w lokalu publicznym jest przeznaczona **wyłącznie dla okryć publiczności i za pieczę tę szatniarz otrzymuje wynagrodzenie od osób, oddających mu swe palta.** Za palta personelu, wywodziła obrona, szatniarz odpowiadać nie może, gdyż **personel ma specjalne szafki na ubrania i tam swą odzież powinien składać.** Skoro kasjerka oddała swe futro do szatni to w takim razie, konkluduje obrona, uczyniła to na swe własne ryzyko i szatniarz odpowiadać w żadnym wypadku nie może.

Sąd Grodzki, nie podzielając wywodów powyższych, **zasądził sumę 1000 zł. od spółki restauracyjnej i szatniarza.** W motywach wyroku, sąd podkreślił, iż szatniarz winien czuwać **jednakowo nad rzeczami, za których dozór jest płatny jak i nad tymi, za których dozór nic nie otrzymuje.** Pracowniczka firmy pracą swą za dozór płaci i dlatego **szatniarz odpowiadać musi w całej pełni.**

Naskutek apelacji szatniarza sprawa znalazła się w II-ej instancji.

Sąd Okręgowy wyrok powyższy w całości zatwierdził.

Z minionych dni trwogi i niepokoju

Europa wyciągnie szereg nauk i wniosków z tego, co przeżyła w ubiegłym tygodniu. Jak się odbyły mobilizacje w Czechosłowacji, Francji i Anglii

Niebezpieczeństwo wojny w Europie zostało zażegnane. Trudno w tej chwili przewidzieć na jak długo, powszechna jednak opinia jest zdania, że **mamy zapewniony pokój conajmniej... na rok?** Ale trwożliwe dni, jakie przeżywała Europa, dały państwom tyle cennych doświadczeń, że czynniki, które odpowiedzialne są za bezpieczeństwo granic państwowych napewno wyciągną z swych obserwacyj dalekoidące wnioski.

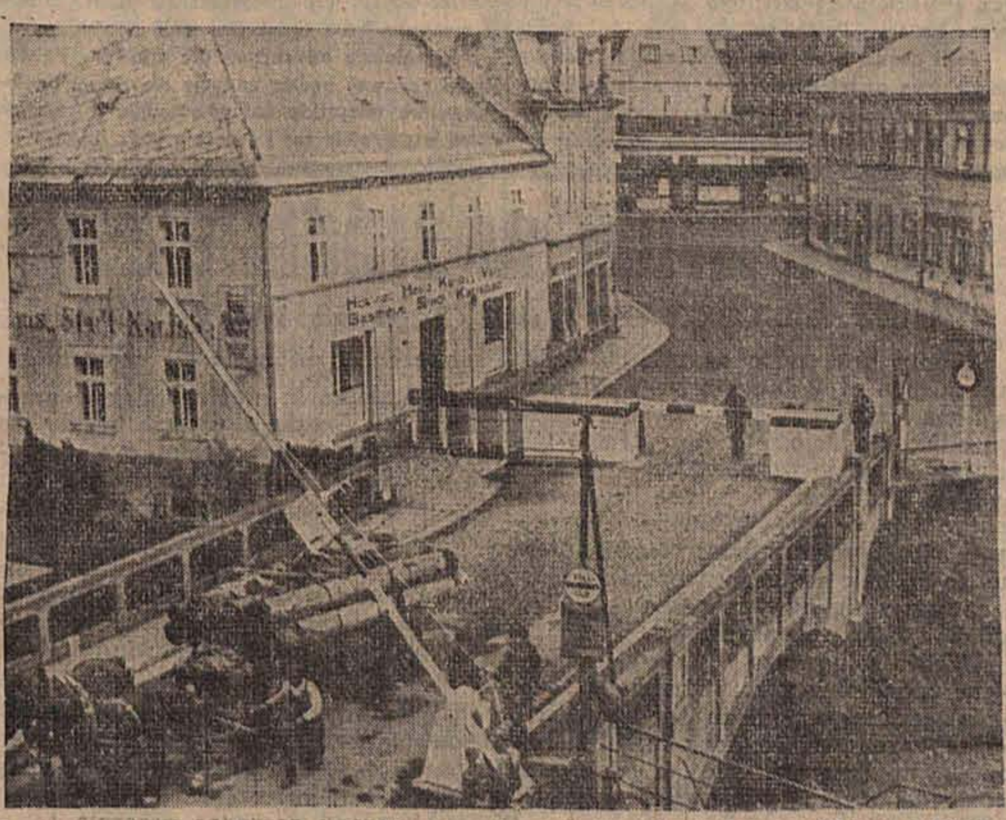
Przede wszystkim państwa zdołały przeprowadzić **próbę pierwszych etapów mobilizacji i koncentracji wojsk.** Jest to operacja bardzo skomplikowana i bardzo droga. Dlatego też **próbne kontrolne mobilizacje przeprowadza się zazwyczaj w skali bardzo małej.** I oto nagle rządy i sztaby generalne **otrzymały możność przeprowadzenia mobilizacji i koncentracji niemal w ramach stanu wojennego.** Za tę kontrolę trzeba było wprawdzie wiele zapłacić. Ale doświadczenie, jakie się zdobyło, ma znaczenie wręcz olbrzymie.

Nawet niemieckie koła wojenne były zdumione tym, **jak gładko i bez przeszkód przeprowadzono mobilizację i koncentrację sił zbrojnych Francji.** Będzie to miało olbrzymie znaczenie na przyszłość. Okazało się bowiem, że, wbrew wielu pesymistycznym przepowiedniom, **jeden z narodów, któremu stawiano największe zarzuty rozbicia i rozprzężenia politycznego, w chwili niebezpieczeństwa umiał się zespolić i spełnić swój patriotyczny obowiązek doskonale.**

Groźne dni ostatnie dały jeszcze jedno ważne doświadczenie. Pokazały one, jak powinny przystosowywać się do warunków czasu wojny **wielkie miasta i stolice.** Jak planowo przeprowadza się ewakuację i w jakiej skali będzie możliwe **przerzucenie wielkich mas ludności na wieś.**

Próby jakie zostały przeprowadzone spowodowały też **zmianę poglądów na możliwy charakter pierwszych etapów wojny.** Dotychczas uważano, że mobilizacja i koncentracja wojsk może być bardzo utrudniona. Nagle bowiem, bez wypowiedzenia wojny, nad miastami pojawić się mogą **setki i tysiące samolotów nieprzyjacielskich.** Z powietrza spadnie śmierć na gmachy państwowe, stacje radiowe, fabryki, ludność. Tysiące bomb runie na koszary, mosty, linie kolejowe, drogi komunikacyjne, co podrwie sprawność mobilizacji i koncentracji wojsk. Równocześnie przez granice ruszą kolumny tanków i samochod. pancernych aby łącznie z lekkimi, zmotoryzowanymi dywizjami, złamać resztki oporu.

Taka opinia panowała nie tylko wśród laików, ale wśród fachowców. Okazało się, że może być inaczej. Okazało się, że **zawsze można stworzyć tego rodzaju sytuację, by mobilizację i koncentrację przygotować i nie pozwolić na atak nieoczekiwany.**



Granicę czesko-niemiecką stanowił dotychczas most, łączący dwa miasta — Weipert i Bärenstein. Obecnie granica ta została zniesiona.

Niemcy już w sierpniu skoncentrowały **w zgóry określonych rejonach duże siły.** Gdy Chamberlain odbywał swe loty powietrzne celem utrzymania pokoju — **na tyłach we Francji i Anglii odbywała się już mobilizacja.** Gdy w maju odbyło się w Niemczech specjalne powołanie części rezerwistów na dodatkowe ćwiczenia, **Czechosłowacja również powołała część rezerwistów, by „zapoznać ich z użyciem nowej broni".** Okazało się rzeczą niemożliwą, by przeciwnik skoncentrował w tajemnicy przed sztabami generalnymi innych krajów tyle wojska, aby mógł niespodziewanie rzucić się na nieprzyjaciela, zadając mu śmiertelny cios. Może się coprawda odbyć **bez oficjalnego wypowiedzenia wojny.** Tak się zresztą teraz dzieje. **Pomiędzy Japonią z Chinami po dzień dzisiejszy oficjalnie nie ma stanu wojennego, ale zaskoczyć przeciwnika mobilizacją nie można.**

Doświadczenia ostatnich dni są bardzo cenne.

Kto wygrał w rezultacie tego trwożliwego okresu?

Europa wygrała pokój. To jest bezsporne. **Niemcy wygrali Sudety.** To jest też bezsporne.

Mocarstwa Zachodu **wygrały czas,** niezbędny na takie przygotowania, któreby zapewniły światu trwały i solidny pokój.

Niemcy twierdzą, że zatryumfowała tylko sprawiedliwość narodowa. Ale są inne jeszcze opinie w Europie, które mówią, że **Czechosłowacja to tylko etap** w realizacji daleko sięgającego planu niemieckiego.

Mamy bądź co bądź zapewniony **rok względnego spokoju.** A co później będzie — zobaczymy... **E. M.**

Wybory do sejmu i rady miejskiej

Spisy wyborców będą wyłożone od jutra.—Okręgowe zgromadzenia wyborcze.—Stronnictwa przygotowują się do akcji

Wczoraj doręczone zostały **spisy wyborców do sejmu przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych.** Dziś z kolei, na odprawie przewodniczących obwodowych komisyj spisy te przesłane będą do obwodów, zaś jutro — **wyłożone do przeglądu publicznego w siedzibach obwodowych komisyj wyborczych.** Przeglądać je mogą wszyscy uprawnieni do głosowania i wnosić reklamacje w razie pominięcia ich w spisie.

Obecnie okręgowi komisarze wyborczy rozpoczęli już **przygotowania do zwołania okręgowych zgromadzeń wyborczych,** dla ustalenia list kandydatów na posłów. Zgromadzenia te odbędą się w przyszły czwartek.

Jak nas informują, zgromadzenia okręgowe odbędą swe posiedzenia najprawdopodobniej w następujących siedzibach: **zgromadzenie dla okręgu 15 — w sali Straży Ogniowej przy ul. 11 Listopada, zgromadzenie dla okręgu 16 — w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej, zaś zgromadzenie dla okręgu 17— w sali straży ogniowej przy ul. Sienkiewicza.**

Mimo, że stosunkowo krótki czas dzieli nas od tych zebrań, **dotychczas jeszcze nie są wymieniane nazwiska kandydatów na posłów.** Prawdopodobnie w końcu tego tygodnia odbędzie się kilka zebrań informacyjnych w tej sprawie.

* * *

W czasie rozpatrywania nazwisk delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych przez komisje wyborcze, wynikły nieporozumienia odnośnie wieku delegatów. Mianowicie zakwestionowani zostali ci delegaci poszczególnych organizacyj, **którzy nie mają ukończonych 30 lat.** Nieporozumienie to jednak będzie niebawem wyjaśnione. Delegat bowiem nie jest wybierany na posła, lecz sam ustala kandydatury na posłów, a tym samym, **wystarczy, jeśli ma ukończone 24 lata.**

* * *

Dnia 1 października r. b. w Łódzkiej Izbie Rolniczej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby nadzwyczajne posiedzenie Rady Izby, na którym **dokonano wyboru delegatów do Okręgowych Zgromadzeń Wyborczych z pośród przedstawicieli zorganizowanego rolnictwa woj. łódzkiego.** Izba Rolnicza delegowała swych przedstawicieli do zgromadzeń na terenie województwa z wyłączeniem Łodzi.

Z ramienia p. Wojewody łódzkiego, w obradach wziął udział naczelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Jerzy Orłowski.

* * *

Spisy wyborców do senatu również zostaną wyłożone jutro do publicznego przeglądu. Osoby, które są uprawnione do głosowania, a nie zarejestrowały się we właściwym czasie, mogą uczynić to obecnie w okresie przeglądania spisów i wnoszenia reklamacyj.

* * *

Jeśli chodzi o **wybory do Rady Miejskiej,** już rozpoczęły się w poszczególnych stronnictwach i organizacjach **wstępne narady nad utworzeniem komitetów wyborczych i rozpoczęciem akcji przedwyborczej.**

Na piątek zwołane zostało **wspólne posiedzenie egzekutywy OKR. PPS. oraz komitetu wykonawczego klasowych Zw. Zawodowych (OKZZ),** na którym omówiona będzie sprawa utworzenia wspólnego komitetu wyborczego oraz zgłoszenia list kandydatów na radnych.

Posiedzenie zarządu okręgowego **Stronnictwa Narodowego** dla utworzenia komitetu wyborczego i ustalenia akcji przedwyborczej odbyć się ma w sobotę.

Organizacje żydowskie rozpoczną narady w przyszłym tygodniu. Nie wiadomo jeszcze w tej chwili, czy utworzone będą dwa odrębne komitety mieszczan żydowskich, jak w roku 1936, czy też jeden komitet. Istnieje tendencja do powołania jednego bloku wyborczego żydowskiego, obejmującego wszystkie ugrupowania polityczne i gospodarcze.

Żydowskie organizacje socjalistyczne utworzą wspólny komitet wyborczy pod egidą „Bundu".

* * *

Bardzo ważną inowacją, którą wprowadziła nowa ordynacja wyborcza do Rady Miejskiej, jest **zmniejszenie liczby podpisów, wymaganych przy składaniu list kandydatów na radnych.** Dawniej wymagane było 300 podpisów, obecnie tylko 100. Ułatwi to znakomicie możność składania odrębnych list przez mniejsze ugrupowania.

* * *

Jak nas informują, tymczasowa Rada Miejska, zwoływana będzie, w miarę potrzeby, na posiedzenia plenarne. **Będzie ona rozwiązana dopiero wówczas, gdy uprawomocnią się wybory do Rady Miejskiej t. j. jeśli w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów, nie będą wniesione protesty wyborcze, co opóźnić może ukonstytuowanie się nowej rady.**

Ponieważ nowa Rada Miejska najwcześniej będzie mogła być zwołana **dopiero w połowie stycznia,** będzie ona musiała natychmiast przystąpić do obrad nad budżetem. Zarząd miejski przystąpi do opracowania preliminarza budżetowego już w bieżącym miesiącu. W razie gdyby nastąpiło odroczenie jej ukonstytuowania się wskutek wniesienia protestów, budżet będzie musiała rozpatrzyć jeszcze tymczasowa Rada Miejska. (s)

Potrzeby szkół i liceów

uwzględnione zostały w programie Polskiego Radia

Nowy sezon programowy Polskiego Radia przyniósł — w stosunku do audycyj szkolnych już od początku nowego roku szkolnego — dalsze rozszerzenie programów radiowych, przeznaczonych dla szkół. Począwszy od bieżącego roku szkolnego Polskie Radio nadaje programy nie tylko dla szkół powszechnych, jak dotychczas, ale również dla liceów.

Plan audycyj szkolnych, przewidujący zasadniczo dwie audycje dziennie między godz. 8.00 a 8.10, oraz 11.00 a 11.15, względnie 11.25 opracowany został przy współudziale nauczycielstwa. Radio starało się usilnie, aby tematy audycyj tak były dobrane, aby wszystkie szkoły wszystkich trzech stopni organizacyjnych mogły z nich skutecznie korzystać. Szczególnie wzięto pod uwagę potrzeby niżej zorganizowanych szkół wiejskich pierwszego stopnia.

Plan audycyj szkolnych na rok bieżący przewiduje — poza audycjami porannymi, które mają nadal charakter aktualno-rozrywkowy, z dużym naciskiem na momenty wychowania obywatelskiego — audycje z zakresu nauki o Polsce współczesnej, języka polskiego, historii, geografii, przyrody it.d. Wszystkie te audycje, które wchodzą w program audycyj południowych dla szkół powszechnych, podane są w specjalnej broszurze p. t. „Radio w szkole powszechnej”, zawierającej nie tylko pełny wykaz audycyj południowych, ale również dokładne dane o treści każdej audycji wraz z zaznaczeniem dla jakiej klasy względnie dla jakiej grupy młodzieży jest ona przeznaczona.

W sezonie zimowym, w porozumieniu z Ministerstwem W.R. i O.P., nadawany jest w każdy czwartek tygodnia o godz. 16.15 cykl trzydziestu kilku audycyj, omawiających zagadnienia życia współczesnego. Audycje te pomyślane są jako uzupełnienie nauki szkolnej w liceach. Mają one charakter dydaktycznych reportaży, wywiadów, odczytów i t. d., a poruszają zagadnienia uprzemysłowienia i urbanizacji Polski, zagadnienia związane z rolą wsi w całokształcie życia Polski oraz charakteryzują strukturę społeczno-gospodarczą Państwa Polskiego.

Jeśli chodzi o audycje muzyczne, to muzyka rozrywkowa uwzględniona jest w audycjach porannych, natomiast dydaktyka muzyczna skupiona jest w audycjach południowych. W każdą sobotę nadawane są naprzemian dla dzieci młodszych i starszych audycje p. t. „Śpiewajmy piosenki”, do których teksty zamieszczono w broszurze: „Radio w szkole powszechnej”. W czwartki nadawane są „Poranki muzyczne” dla szkół powszechnych, w poniedziałki natomiast „Poranki muzyczne” dla gimnazjów wzgl. liceów.

Niezależnie od audycji dla szkół — Polskie Radio nadawać będzie audycje dla dzieci i młodzieży we wszystkie dni powszednie o godzinie 15-ej, w niedzielę zaś i święta o godz. 14.30.

Nowe bruki w śródmieściu

Ulice Sienkiewicza i Andrzeja są już gotowe

Roboty brukarskie na ulicach Łodzi prowadzone są w dalszym ciągu. Nie będą one zakończone w wyznaczonym uprzednio terminie, ponieważ **tempo ich osłabło znacznie w ubiegłym tygodniu.** Było to skutkiem ostatnich wydarzeń politycznych, co spowodowało **przeszkody w transporcie kostki i cementu.** Mimo to jednak w ciągu bieżącego miesiąca **wszystkie nowozabrukowane ulice oddane zostaną do użytku.**

Ulica Sienkiewicza została już całkowicie uporządkowana. Otrzymała ona nową jezdnię o podłożu betonowym i kostce bazaltowej na odcinku **od Narutowicza do Przejazd.** Ulica ta oddawana będzie do użytku **odcinkami,** w miarę dostatecznego wiązania się cementu.

Jeśli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, **ul. Andrzeja otwarta będzie dla ruchu kołowego już w bieżącym tygodniu.** Otrzymała ona nawierzchnię z kostki granitowej na podłożu betonowym. Na ukończeniu jest też **ul. Bandurskiego.**

Ulica Piotrkowska została zabetonowana po obu stronach. Jedna strona — parzysta, otrzymała już kostkę bazaltową, po stronie parzystej kostkę układa się w kierunku ul. Głównej.

Ul. Rzgowska jest w pełnym toku betonowania podłoża oraz układania kostki bazaltowej. Podobnie przedstawia się sprawa z ul. Tramwajową i Wysoką. (i)

W procesie o alimenty

strona skarżąca korzysta z szeregu przywilejów

Należność alimentarna jest w prawie obowiązującym wyraźnie **uprzywilejowana** z uwagi na to, iż w grę wchodzi zdobycie środków na utrzymanie przez osobę, prowadzącą proces alimentarny, pierwszym uprawnieniem specjalnym osoby, żądającej alimentów od ślubnego ojca lub matki ślubnej, jest w myśl art. 857 kod. postęp. cywil. jest **prawo do uzyskania zabezpieczenia powództwa“** także przez zobowiązanie ich do uiszczania powodem miesięcznie aż do ukończenia sprawy sumy, oznaczonej w każdym poszczególnym wypadku. Przypuśćmy teraz, iż proces o alimenty toczy się w I instancji **przez cały rok.** Otóż strona skarżąca może przez cały ten rok otrzymywać żądaną sumę alimentów **w drodze zabezpieczenia pozwu.**

Drugim przywilejem w procesie alimentarnym jest fakt, że wyrok, zapadły w takiej sprawie, sąd, w myśl art. 355 p. 2 K.P.C. opartuje **rygorem natychmiastowej wykonalności,** czyli praktycznie mówiąc strona powodowa całą zasądzoną jej sumę może egzekwować natychmiast, **niezależnie od apelacji strony pozwanej.**

Dalsze przywileje ma należność alimentarna w postępowaniu egzekucyjnym. Przy egzekucji zwykłej należności wolno zająć z pensji dłużnika **tylko 1/5 część,** przy czym pensja niższa od 100 zł. wogóle zajęciu nie podlega. — Przy alimentach **wolno zająć 2/5 pensji,** a najniższa nawet pensja (niżej 100 zł.) nie uchyla egzekucji (art. 575 K. P. C.).

Przy obliczaniu podstawy potrąceń brać należy pod uwagę pensję wraz z wszystkimi dodatkami i wartością świadczeń w naturze, lecz po potrąceniu podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych, należnych z ustawy.

Podawali się za obywateli U.S.A.

legitymując się przedawnionymi paszportami. — Ukarani przez Starostwo Grodzkie

Do odpowiedzialności karno-administracyjnej pociągnięci zostali i wczoraj odpoiwadali przed właściwym referatem starostwa grodzkiego **Icek Rapoport** i jego dwaj synowie **Chil i Majer** — za to, że **legitymowali się przedawnionym i nieważnym już paszportem amerykańskim,** usiłując jako obywatele amerykańscy, **uwolnić się na podstawie tych dokumentów od służby wojskowej.**

Wszyscy trzej ukarani zostali **aresztem miesięcznym z zamianą po 1000 zł. grzywny.**

* * *

Przed referatem karnym starostwa grodzkiego odpowiadało wczoraj **ponad 20 handlarzy ulicznych, pociągniętych do odpowiedzialności za uprawianie handlu bez odpowiednich zezwoleń i tamowanie ruchu ulicznego.**

Wszyscy zasądzeni zostali na **kary aresztu od 3 do 7 dni.** (l

Odznaczeni w sądownictwie łódzkim

Zarządzeniem prezesa rady ministrów z dnia 30-go września r. b. zostali odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej następujący ławnicy sądu okręgowego w Łodzi: pp. Witold Bartoszewicz, Władysław Grabowski, Stanisław Juszczak, Antoni Napieralski, Michał Odbierałek, Adam Walczak, Stanisław Wojdan.

Ławnicy sądu pracy w Łodzi pp.: Karol Borkowski, Władysław Gliszczyński, Jan Kociemba i Bronisław Neugebauer oraz po raz trzeci Srebrnym Krzyżem Zasługi ławnik sądu pracy p. inż. Tadeusz Brzozowski.

Za zasługi w służbie państwowej odznaczeni zostali po raz pierwszy Srebrnym Krzyżem Zasługi kierownicy sekretariatów sądu okręgowego w Łodzi pp.: Stanisław Balcerzak, Antoni Biesias, Hugon Birke, sekretarz p. Zenobiusz Szuleda, sekretarz sądu pracy w Łodzi p. Tadeusz Kobylański oraz sekretarz sądu grodzkiego w Łęczycy — p. Edward Kraszewski.

Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali za zasługi w służbie państwowej woźni sądu okręgowego — Leon Idziaszczyk, Kazimierz Nawrocki, Eugeniusz Słoma, Bolesław Wilczyński; sądu grodzkiego w Łodzi — Józef Gorkowski oraz sądu pracy w Łodzi — Wacław Grzybowski.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dziś, w środę o godz. 4-ej po poł „Cyrano de Bergerac”; o godz. 8.30 wiecz. „W perfumerii”.

TEATR POPULARNY

Dziś, w środę, o godz. 8.15 wiecz. „Niespodzianka”.

TEATR „KOT W BUTACH”.
(Al. Kościuszki 57).

W bieżącym tygodniu otwarty zostanie po letniej przerwie ulubiony teatr dziatwy łódzkiej „Kot w butach”.

Sala teatru została przebudowana i gustownie udekorowana.

Teatr wystawia na otwarcie piękną bajkę J. Duszyńskiej „O raku nieboraku i pstrągu dziwolągu”.

NOWY TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Sztuka Szekspira p. t. „Burza” w inscenizacji Leona Szillera, w tłomaczeniu z angielskiego Arona Cejtlina. Kostiumy i dekoracje projektuje W. Daszewski. Choreografią kieruje Tacjana Wysocka.—Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

J. KAMEN I R. HOLCER W FILHARMONII.

W środę, dnia 5-go b. m. o godz. 9.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii występ recytatorów utworów żydowskich Racheli Holcer i Józefa Kamena. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, dnia 5-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 5.35—6.35: Na „Dzień dobry” (płyty). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (pł.). 7.15—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.20: Audycja dla szkół: „Nasze zwierzątka” — audycja w oprac. Heleny Tymienieckiej (z Katowic). 11.20—11.57: Fragmenty z oper Messenet'a (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Audycja dla dzieci i młodzieży „Nasz koncert” — „Co śpiewają dzieci na Węgrzech” — w oprac. Marty Reszczyńskiej i Ferd. Kowalika (z Poznania). 15.30—16.00: Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry rozrywkowej pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie polskie). 16.00—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.30: Dom i szkoła: Ku wspólnym celom, gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16.30—17.00: Koncert kameralny. Wykonawcy: Adam Kopyciński — fortepian, Stanisław Mikuszewski — skrzypce, F. Laszczyk — waltornia (Kraków).

17.00—17.15: Kryzys wojny światowej — odczyt wygłosi dr. Wacław Lipiński.

17.15—18.00: „W przybytku muz na wiedeńskim poddaszu — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Stanisława Roy'a w wyk. zesp. muzycznego oraz solistów (z Poznania).

18.00—18.10: „Życie m. Łodzi” — „Z wydawnictw łódzkich” — wygłosi Grzegorz Timofiejew— felieton.

18.10—18.25: Audycja p. t. „Budujmy szkoły”.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—18.40: „Nasz język” — audycja w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego.

18.40—19.00: „Dyskutujmy”: Zakład czy rodzina? — dyskusję zagai Róża Czaplińska.

19.00—20.40: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyskiego. Chór „Zbycha” pod dyr. Zbigniewa Wyskiela, Irena Lipczyńska i Tadeusz Seredyński — 2 fortepiany. Stanisław Kania — akordeon solo. Luba Niemcówna — piosenki.

20.40—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program.

21.00—21.30: Koncert chopinowski w wykonaniu Marii Wiłkomirskiej (fortepian) — Poznań.

21.30—22.00: Wieczór literacki: Rozmowa o dramacie scenie pomiędzy dr. Tymonem Terleckim i Jerzym Zawieyskim.

22.00—22.10: Pogadanka aktualna p. t. „Dzień powszedni nad dolną Wisłą” Marii Nalepińskiej.

22.10—22.45: Koncert solistów: Wykonawcy: Bronisław Burchardt — wiolonczela, Antoni Makowski — klarnet, Willy Lessig—akomp.

22.45—23.00: Audycja literacka — Fragment prozy Antoniego Kasprowicza.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00—SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny. Sol. Robert Casadesus (fort.).

21.00—RZYM: „Colibri” — op. Montanari'ego.

21.00—MEDIOLAN: „Lancilotto del lago” — opera Pino Donati.

21.00—BRATISŁAWA: Koncert muzyki polskiej.

22.00—BRUKSELA Franc. Utwory Schuberta.

22.40: DROITWICH: Koncert jubileuszowy Henry J. Wooda.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym sprawozdaniu z akcji Związku Teatrów Świetlnych na rzecz Braci Zaolzańskich omyłkowo opuszczono wpłatę kina „Rakieta” w sumie 120 złotych.

W przyłączonym do Macierzy Cieszynie Zaolzańskim

Zmiana przepisów o ruchu ulicznym. — Usuwanie z szyldów napisów czeskich. — Ożywiony ruch w sklepach. — Otwarcie szkół polskich

CIESZYN, 4 października.

Ziemię zaolzańską krok za krokiem zajmują wojska polskie. Również zupełnie normalne czynności rozpoczęły tam polskie władze administracyjne. — Jak wiadomo, komisarzem dla Śląska Zaolzańskiego jest wicewojewoda śląski p. Malhomme, który zna doskonale tamtejsze tereny z czasów, kiedy był konsulem polskim w Morawskiej Ostrawie.

Funkcje starosty, a równocześnie dyrektora policji — Cieszyn stał się bowiem miastem wydzielonym — objął starosta cieszyński, p. Plackowski. Władzę komunalną nad zaolzańską częścią Cieszyna sprawuje już burmistrz Cieszyna, p. Halfar.

W dniu wczorajszym ukazały się pierwsze zarządzenia, podpisane przez dyrektora policji w Cieszynie, starostę Plackowskiego. — Zarządzenie dotyczy przede wszystkim zmiany ruchu ulicznego, który odtąd odbywać się będzie prawą stroną.

Dalej ukazało się rozporządzenie o rozwiązaniu stowarzyszeń na terenie Śląska Zaolzańskiego o konieczności oddania broni i amunicji. Wszystkie te zarządzenia z chwilą ich ukazania się natychmiast wchodzą w życie. Wytwarza to, a zwłaszcza zmiana ruchu kołowego, szereg bardzo oryginalnych sytuacyj.

Gdy się jechało samochodem po stronie, gdzie pełniła służbę policja wzgl. wojsko polskie, jechało się prawą stroną; natomiast z chwilą przekroczenia posterunków polskich i przedostania się za posterunki czeskie, które jeszcze wczoraj pełniły służbę w niektórych miejscowościach obok policji polskiej, już trzeba było zjeżdżać na lewą stronę.

Cieszyn w ciągu dnia wczorajszego zmieniał swą zewnętrzną szatę. Do południa pełno było na ulicach drabin, to właściciele sklepów zmieniali napisy czeskie na polskie. W wielu sklepach oddawna już widniały szyldy polskie, tak że usuwano tylko obowiązujące równolegle napisy czeskie.

O godz. 2 popoł. wszystkie sklepy w Cieszynie zaolzańskim zostały otwarte i zapełniły się kupującymi. Z dawnego polskiego Cieszyna do części za Olzą, dostać się można tylko za specjalną przepustką. Przybywający koncentrują się przeważnie w Domu Polskim, naprzeciw dworca kolejowego, który zmienił swą nazwę na Cieszyn Zachodni.

Warszawa, 4 października.

W związku z przyłączeniem do Polski ziemi Śląska Zaolzańskiego, władze administracyjne przygotowują przemianowanie kilkunastu miejscowości Zaolzia którym nadano ostatnio nazwy czeskie. Miejscowości te otrzymją swoje dawne polskie nazwy.

Mimo rozpoczęcia roku szkolnego, władze szkolne otworzą na Śląsku Zaolzańskim szereg szkół powszechnych polskich i dwie lub trzy szkoły średnie.

Jak wiadomo, liczba szkół polskich na Zaolziu była w ostatnich latach znikoma i nie odpowiadała liczbie ludności polskiej.

Potwierdza się nasza wiadomość z przed 3 dni, przewidująca niemożliwość wejścia do sejmu i senatu przedstawicieli Śląska Zaolzańskiego już w toku zbliżających się wyborów.

Reprezentacja Śląska Zaolzańskiego będzie mogła wejść dopiero do polskich izb parlamentarnych w wyborach dodatkowych po znowelizowaniu ordynacji wyborczej i powiększeniu liczby okręgów wyborczych oraz liczby posłów.

Władze administracji cywilnej wystąpiły już z szeregiem wniosków o nadanie odznaczeń osobom, które wykazały szczególne bohaterstwo w czasie ostatnich wydarzeń. M. in. odznaczenie otrzymać ma w Warszawie student Jarocki, który z narażeniem własnego życia, zerwał kable, prowadzące do min, założonych na moście cieszyńskim przez ustępujące wojska czeskie.

Hitler w Karlsbadzie

Wojska niemieckie zajęły już Marienbad i Jachimów. — Legion brytyjski jedzie na teren plebiscytowy

Karlsbad, 4 października.

(Pat) — Dziś, w godzinach przedpołudniowych wkroczyły pod osłoną samolotowych eskadr wojska niemieckie od strony Eger przez Falkenau i Ellbogen do Karlsbadu. Na krótko przed godz. 13, zawiadomiono mieszkańców miasta, że kanclerz Hitler przybył już przez Graslitz i Heinrichsgruen do Falkenau i znajduje się w drodze do Karlsbadu.

Praga, 4 października.

(Pat) — W dniu dzisiejszym oddziały niemieckie obsadziły drugi etap trzeciej strefy, położonej w Czechach północno-zachodnich, a obejmującej m. in. miejscowości Karlsbad i znany z pokładów rado-aktywnych okręg Jachimowa. Okręg Marienbadu został obsadzony już wczoraj w ramach pierwszego etapu trzeciej strefy.

Karlsbad, 4 października.

(Pat) — Dziś w południe przybył tu kanclerz Hitler, witany owacyjnie przez nieprzeliczone tłumy ludności miasta. Po przybyciu na plac teatralny, przeszedł kanclerz przed frontem honorowych kompanii, po czym udał się wśród entuzjastycznych okrzyków na balkon teatru. Kanclerzowi towarzyszyli: Konrad Henlein oraz pos. Frank. Kanclerz wygłosił krótkie przemówienie.

Berlin, 4 października.

(Pat) — Kanclerz Hitler powierzył zadanie przejęcia obszaru sudecko-niemieckiego ministerstwu spraw wewnętrznych Rzeszy. Kierownikiem tej akcji mianowany został sekretarz stanu min. spr. wewn. Stuckart, który otrzymał polecenie udzielenia w każdej dziedzinie pomocy komisarzowi Rzeszy obszaru sudeckiego Konradowi Henleinowi.

Londyn, 4 października.

(Pat) — Kierownictwo brytyjskiego legionu przystąpiło dziś do wyboru tysiąca b. angielskich kombatantów, których zadaniem będzie pełnienie służby policyjnej na niemiecko-sudeckich obszarach plebiscytowych. Legioniści nosić będą granatowy mundur z niebiesko-złotymi naramiennikami i nie będą posiadać prócz lasek żadnej broni. Uposażenie legionistów będzie równe, bez względu na ich przydział lub rangę. Naczelnym dowódcą brytyjskiego legionu został mianowany sir Francis Fetherstone Goodley

Pogoń za fałszerzem książeczki P.K.O.,

który usiłował podjąć pieniądze

Warszawa, 4 października

Do agencji pocztowej przy ul. Powązkowskiej na kwadrans przed zakończeniem urzędowania, wszedł jakiś osobnik, **przebrany za majora W. P. i zaprezentował w okienku książeczkę oszczędnościową na nazwisko Stefana Giewartowskiego i zamierzał ze stanu oszczędnościowego w sumie 500.— zł. podjąć 100.— zł.**

Kasjer Henryk Łączyński zauważywszy kilka podejrzanych szczegółów zatelefonował do centrali, aby sprawdzić konto rzekomego majora. W trakcie tego minęły godziny urzędowania, tak, że spóźniony interesant znalazł się w potrzasku.

Nie mogąc doczekać się wypłaty pieniędzy wtargnął za przegrodę agencji, wyrwał kasjerowi słuchawkę telefoniczną, wołając, że skoro centrala twierdzi, że jego konto nie jest w porządku, to w centrali są nieporządki i on sam porozmawia z nimi jak należy.

Niedokończywszy rozmowy osobnik ów wpadł niespodziewanie do sąsiedniego pokoju kierownika agencji Romana Zacha. Za nim pobiegł pomocnik kasjera Józef Rzepko, usiłując przytrzymać uciekiniera. **Fałszerz, którego zdołał przychwycić za rękę, gwałtownym ruchem wyrwał się z uścisku Rzepki i dobył z kieszeni rewolweru.** Rzepko wycofał się do biura i chwycił rewolwer Łączyńskiego, po czym wbiegł z powrotem do pokoju Zacha, wzywając oszusta do zatrzymania się.

Ten jednak wyskoczył z okna parterowego mieszkania dopadł do pozostawionego na ulicy samochodu i odjechał w niewiadomym kier. **Za uciekającym oddano 3 strzały, które jednak chybiły. Zawiadomiona policja wszczęła pościg, który dotychczas nie dał rezultatu.**

Pożar w fabryce waty w Warszawie

Warszawa, 4 października.

Groźny pożar wybuchł przy ul. Bonifrackiej w fabryce waty, należącej do Szury Białobrody.

Ogień powstał od iskry z elektrycznej szarparki, Zapaliły się zmagazynowane bele waty, powodując olbrzymi pożar.

Na miejsce wyruszyła straż pożarna, która po dwugodzinnej akcji ogień ugasiła. Straty są znaczne.

Umysłowo chory syn zadusił ojca

Straszna zbrodnia w Warszawie

Warszawa, 4 października.

Nocy dzisiejszej w mieszkaniu własnym przy ul. Grochowskiej 283 zamordowany został przez uduszenie 65-letni Aleksander Subocz, emeryt miejski. O dokonanie mordu podejrzany jest syn Subocza, 34-letni Witold, biuralista, który w dn. 3 bm. wypisany został ze szpitala dla umysłowo - chorych.

O współudział w zbrodni podejrzane są żona Subocza, Helena, z którą denat żył w separacji, oraz Wanda Olewicz, obie zamieszkałe w domu przy ul. Siennej 77.

Oględziny lekarskie stwierdziły na szyi zmarłego sine plamy, wskazujące na fakt uduszenia. Po dokonaniu zdjęć daktyloskopijnych i fotograficznych, zwłoki przewieziono do prosektorium. Wymienione 3 osoby aresztowano.

Londyn, 4 października.

(Pat) — Na mocy decyzji ministerstwa handlu, przywrócona zostaje z dn. 14 października ważność zezwoleń na wywóz materiału wojennego, zawieszona od dnia 28 września.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 5 października 1938 r.

Wypłata wkładów

Dwukrotnie w toku ciężkich dni ostatnich ubiegłego miesiąca mieliśmy możność, omawiać na tym miejscu refleksy wydarzeń światowych na nasz obrót gospodarczy. Mogliśmy z zadowoleniem wskazywać **wysoki stopień samoopanowania i dyscypliny, cechującej wszystkie ośrodki dyspozycji gospodarczej.** Akcentowaliśmy pomyślny wynik egzaminu z zaprawy psychicznej oraz z przygotowania finansowego i technicznego naszego aparatu kredytowego.

Gdy nastąpiło odprężenie, dyrektor Domaniewski z godną pełnego uznania szczerością omówił (w znanym naszym czytelnikom wywiadzie) zagadnienia, jakie w dniach ubiegłych piętrzyły się przed „sztabem głównym" naszego obrotu pieniężnego oraz sposób w jaki te zagadnienia rozwiązywano.

Problem pogotowia w wypadkach naporu wkładców jest tak stary, jak stary jest wkład. Pieniądz jest oczywista po to w instytucji kredytowej gromadzony, aby „pracował". Nadmierne pogotowie oznacza bezrobocie pieniądza — stanowi więc sprzeczność w założeniu celów instytucji kredytowej. „Pieniądz jest jak mysz — ucieka przy pierwszym szmerze": cytowaliśmy już tu z historii gospodarczej przykłady, że tak się dzieje w najbogatszych, w najbardziej zdyscyplinowanych, ofiarnych i patriotycznych społeczeństwach. W momentach wielkiego naporu wkładców każda teoretycznie trafna i dla normalnego czasu praktycznie sprawdzona propozycja pogotowia okazuje się zbyt słaba. Jak więc z naporem walczyć?

Jak nas informuje dyrektor Domaniewski — problem wyglądał (z konieczności zresztą) w sposób klasyczny, a więc: albo ograniczyć wypłaty wkładów, albo zastosować kroki szczególne dla umożliwienia bankom pełnej wypłaty.

Śmiemy twierdzić, że **słusznie odrzucono myśl racjonowania**—wypłaty wkładów, choć zapewne wzdychał do niej „w terenie" niejeden kierownik instytucji bankowej zapatrzony w swoją salę operacyjną. Refleks psychiczny tego środka jest, jak doświadczenie uczy, destruujący. Dowody gotowości wypłaty zmniejszają żądania wypłaty — uspakajają, i — odwrotnie.

Świadomy rzeczy wkładca — jest nim naogół wkładca większy — wie bardzo dobrze, iż w wypadkach prawdziwego kataklizmu dziejowego jego mienie w każdej postaci, a tymbardziej już — **jego pieniądz w każdej postaci jest w warunkach współczesnych najściślej związany z losami gospodarki całości. Nie tylko poddaje się obowiązkowi społecznemu zachowania dyscypliny, ale rozumie także bezcelowość jej łamania.** Bardziej odruchowo reaguje drobny ciułacz — a jego odruchy opanować można tylko odważną demonstracją pełnej gotowości wypłaty.

Środkiem specjalnym umożliwiającym tę rozsądną demonstrację gotowości — była pomoc Banku Polskiego. Okazało się jak znaczne postępy w ciągu ostatnich lat (w tym właśnie w ciągu szeregu lat kryzysu) zrobiła nasza instytucja biletowa dla — odpowiadającego jego roli — objęcia faktycznej gestii naszego rynku pieniężnego. Umiar i powściągliwość w okresie normalnym tym łatwiej pozwala Bankowi na śmielszą pomoc w okresie napięcia.

Według cyfr podanych, społeczeństwu przez p. Domaniewskiego wypłacono w ciągu dni paru **około dziesięciu procent całkowitej sumy ulokowanej w Polsce na książeczkach i rachunkach bieżących.** Publikacja odnośnych bilansów pozwoli na dalszą analizę toku wydarzeń i reakcyj (w szczególności — da dla niej pewne elementy już najbliższy **bilans dekadowy** Banku Polskiego).

Sama cyfra przytoczona daje pojęcie o mierze wysiłku, jakiego wypadło dokonać, a zarazem właśnie o samoopanowaniu w decyzjach taktycznych i ich wykonaniu.

Nie wątpimy, że gdy piszemy te słowa duża część owych trzystu milionów przez dni ostatnie wycofanych, zdążyła już wrócić i że reszta — zapewne z nadmiarem — wróci niebawem. Nie tylko spowodu odprężenia, ale także i metody obranej przez kierownictwo przy rozwiązywaniu zagadnień właśnie w dobie naprężenia.

Dr. A. Z.

Po okresie wielkiego niepokoju

zapanowała na giełdach bawełnianych mocna tendencja. — Znaczna zwyżka notowań

Celem zorientowania się w sytuacji obecnej na rynkach światowych bawełnianych, zwróciliśmy się do tutejszych przedstawicieli bawełny nowoyorskiej, liverpolskiej oraz egipskiej, którzy udzielili nam następujących informacyj.

Ostatnia dekada miesiąca września roku b. na rynku bawełny amerykańskiej kształtowała się pod znakiem tendencji słabszej, która spowodowała poważniejszy spadek kursów. Osłabienie tendencji tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie poważną sytuacją polityczną. — Obawy wojenne wywołały na wszystkich giełdach światowych nastrój ogromnie nerwowy. Nastrój ten odbił się również na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku, która zareagowała z n i ż k ą k u r s ó w. —

Od chwili, kiedy sytuacja polityczna się wyjaśniła i groźba wojny w Europie minęła, światowe giełdy bawełniane zareagowały tendencją mocniejszą.

Zdaniem tutejszych domów bawełnianych, sytuacja na giełdach bawełnianych ulegać będzie teraz stałej poprawie, czego zresztą dowodem są już notowania z ostatnich kilku dni, kiedy to kursy bawełny z dnia na dzień ulegają zwyżce w granicach od 5 do 8 punktów. W Stanach Zjednoczonych do tej pory niema specjalnych zarządzeń, któreby dotyczyły zbiorów bawełny, czy też polityki wobec farmerów. Jak wiadomo, obecnie zbliżają się terminy zbiorów i dopiero w zależności od wyniku tych zbiorów, będą mogły być wydane odpowiednie zarządzenia.

Celem zorientowania czytelników w wysokości zwyżki cen bawełny w ciągu ostatniego tygodnia na rynku bawełny w Nowym Yorku, podajemy poniżej notowania z dnia 3 b. m., w porównaniu z notowaniami, jakie obowiązywały w dniu 27 września r. b. przy czym notowania w nawiasach oznaczać będą kursy z dnia 27 września, bez nawiasów z dnia 3 października r. b.

Nowy York: — loco (8.25) — 8.25, październik (7.90) — 8.15, listopad (7.86) — 8.17, grudzień (8.83) — 8.19, styczeń (7.83) — 8.18, luty (7.81) — 8.17, marzec (7.82) — 8.17, kwiecień (7.70) — 8.14, maj (7.79) — 8.11, czerwiec (7.77)—8.10, lipiec (7.76)—8.10.

Jak widać z powyższego, w ciągu ostatniego tygodnia, ceny bawełny w Nowym Yorku uległy zwyżce w granicach od 20 do 25, a niejednokrotnie nawet do 27 punktów.

Jeżeli chodzi o bawełnę liverpoolską to sytuacja na tej giełdzie kształtowała się analogicznie, jakkolwiek zwyżka notowań na tej giełdzie była mniejsza, aniżeli w Nowym Yorku, a mianowicie osiągnęła ona w okresie od 27 września do dnia 3 października r. b. od 3 do 4 punktów. — Na giełdzie bawełnianej w Aleksandrii zwyżka notowań w omawianym okresie była znacznie większa, a mianowicie wahała się w granicach od 50 do 60 punktów. W dniu 27 września notowano gat. sakellaridis m. listopad 12.88, 3 października 13.57, 27 września — styczeń 13.06 — 3 października — styczeń 13.81.

Według ostatniego raportu ministerstwa rolnictwa w Aleksandrii, zbiór bawełny egipskiej w kampanii 1938-1939 wynosi 7.691.000 cent.

Na giełdzie w Bremie zwyżka bawełny w okresie od dnia 27 września do dnia 3 października r. b. wyniosła od 15 do 20 punktów, wreszcie na giełdzie w Nowym Orleanie od 20 do 25 punktów.

Obejmowanie Śląska Zaolzańskiego

Wyjazd komisji ministerstwa skarbu do Cieszyna

Przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski pociąga sa soba szereg konsekwencji natury administracyjnej.

Na teren Śląska Zaolzańskiego wyjechała w niedzielę wieczorem specjalna komisja ministerstwa skarbu z dyrektorem gabinetu ministra skarbu p. **Martinem** i zastępcą dyrektora departamentu obrotu pieniężnego **Sadkowskim na czele.** W skład komisji wchodzą ponadto delegaci wszystkich departamentów ministerstwa skarbu.

Komisja zbada na miejscu **całokształt potrzeb skarbowych, celnych, dewizowych i finansowych,** przyłączonych do Polski ziem. Po zakończeniu badań przez komisję i przedłożeniu przez nią wniosków, zostana powzięte decyzje w sprawie zorganizowania aparatu skarbowego, celnego i finansowego. Sprawy skarbowe i monopolowe powiatów zaolzańskich podlegać będą wydziałowi skarbowemu województwa śląskiego, sprawy zaś celne dyrekcji ceł w Mysłowicach. **Część urzędników administracji skarbowej i celnej b. zarządu czeskiego pozostanie na miejscu, brakująca część zaś urzedników zostanie przysłana z kraju.** Także na Śląsku Zaolzańskim wprowadzone zostaną **obowiązujące w Polsce ograniczenia dewizowe.**

W Czechosłowacji nie było monopolu spirytusowego, a istniała jedynie akcyza od spirytusu. Obecnie zostanie tam wprowadzony **monopol spirytusowy.** Zniesiony natomiast bedzie obowiązujący w Czechosłowacji **monopol środków wybuchowych.** Istniejace również w Czechosłowacji **monopole solny, tytoniowy i loterii zostaną odpowiednio zreorganizowane** i dostosowane do naszych warunków.

Linie kolejowe Śląska Zaolzańskiego zostały włączone **do dyrekcji kolei w Krakowie.** Ruch kolejowy zostaje wznowiony na przejmowanych terenach bezpośrednio po wkroczeniu wojsk.

Duże znaczenie posiada wezłowa **stacja Bogumin,** skąd idą połaczenia na Karwinę, Racibórz, Morawska Ostrawę oraz do Zebrzydowic. Przez Bogumin —Jabłonków **biegnie wielka magistrala tranzytowa z portów niemieckich, jak Hamburg, Brema, Szczecin do krajów bałkańskich.**

Urzędy pocztowe na Śląsku Zaolzańskim obejmują wyznaczeni już urzędnicy polscy. Od wczoraj obowiazują już na terenach zajętych **znaczki polskiej komunikacji pocztowej. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna bedzie podejmowana w miarę naprawy połączeń.** W niedługim czasie zostanie też uruchomiony **telegraficzny ruch z Czechosłowacją.**

Zakaz przywozu koron czeskich

Nowy dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej

W nr. 76 Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 października 1938 r. nowelizujący t. zw. dekret dewizowy z dn. 26 kwietnia 1936 r.

Nowy dekret ustanawia **zakaz sprowadzania do kraju z zagranicy środków płatniczych w zakresie ustalanym każdorazowo rozporządzeniem ministra skarbu pod rygorami, jakie przewiduje dekret dewizowy.**

Na podstawie nowego dekretu p. minister skarbu wydał rozporzadzenie opublikowane w tym samym numerze Dziennika Ustaw, postanawiajace, że **sprowadzanie bez zezwolenia do kraju z zagranicy pieniędzy w walucie czeskosłowackiej jest zabronione.**

Rozciągnięcie tego zakazu na inne waluty nie jest zamierzone.

Zakaz przywozu do kraju koron czeskich tłumaczy się obawa ściągnięcia przez czynniki spekulacyjne do Polski większej ilości koron czeskich ponad tę ilość banknotów i bilonu, która w tej chwili znajduje sie na terenach rewindykowanych.

Należy podkreślić, że zarówno ogłoszony dziś dekret, jak i rozporządzenie wykonawcze **nie zaostrzaja w niczym obowiązujących w Polsce przepisów reglamentacji dewizowej a stanowią tylko naturalną ochronę gospodarstwa polskiego przed ewentualną spekulacją w związku z rewindykacją Śląska Zaolzańskiego.**

Zniżka funta i franka fr.

w dalszym ciągu trwała zniżka funta i franka francuskiego. W związku z tym, na giełdzie w Londynie dewiza na Nowy Jork zwyżkowała z 4.80 3/16 przy wczorajszym zamknięciu do 4,78 7/16 dziś o godz. 14-ej. Dewiza na Londyn spadła w Zurichu z 21,12 wczoraj do 20,97¹/₄ dziś.

Dewiza na Paryż notowana jest w Londynie w okolicach kursu 179 fr. za 1 funta, przejściowo nawet do 179 1/16. W terminowych notowaniach franka w Londynie deporty wzrosły: jednomiesięczny do 4.06 i trzymiesięczny do 8.25.

Nowy zarząd Stow. Fabrykantów Przem. Włókienniczego

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego.

Zgromadzenie to zostało zwołane specjalnie dla wyboru nowych władz Stowarzyszenia na zasadzie nowego statutu,, przystosowanego do przepiszw prawa przemysłowego.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Bibergal K., Cypis B., Faiwlowicz N., Forma Józef, Gliksman B., Lando J., Ringart I., Walter H., Weinberger M., Frumes L., Gerson G., Lewin A., Lipszyc H. oraz Ostrowski B.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Bojarski J., Feinberg S., Mazur M., Olszer M. i Wiener Ch. (y)

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Giełda pieniężna

Warszawa, 4 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 290.20, Bruksela 90.30, Helsingfors 11.28, Londyn 25.50, Montreal 5.30 i pół, Nowy Jork 5.32,75, Nowy Jork-kabel 5.33, Oslo 128.05, Paryż 14.26, Praga 18.20, Sztokholm 131.40 Zurych 121.65, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29.50, kanadyjskie 5.27, floreny holenderskie 289.20, franki francuskie 14.20, szwajcarskie 121.15, belgi belgijskie 90.05, funty angielskie 25.41, palestyńskie 24.70, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron—10.60, korony duńskie 113.25, norweskie 127.40, szwedzkie 130.75, liry włoskie odcinki do 50 lirów — 20, marki fińskie 11.05, marki niemieckie srebrne — 92.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, obroty większe akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 127, imienne 126. Węgiel 36 i pół — 36.25 — 37.00, Cukier 38.50—38.00, Starachowice 44—44.75, Żyrardów — 62, Ostrowiec 65—66, Lilpop 92.50—91—92.00 Haberbusch 56.50, Modrzejów 21—21.25, Norblin 100.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy obrotach większych tylko 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestyc. I emisja 84.00, seria 93, II-ga emisja 85.00, sieria II em. 94.00, 4 proc. dolarowa 42.25, 4 proc. konsolidacyjna 67.75, odcinki drobne 67.50, 5 proc. konwersyjna 69.00, odcinki drobne 68, 4 i pół proc. ziemskie 65—64.75, 5 proc. Warszawy stare — 76.50—76.75, odcinki 77.00 5 proc. Warszawy z 1933 roku 74.75—74.00—74.75, 5 proc. Warszawy z 1936 roku 70.50—71.00—70.50, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 66.00—66.50, 5 proc. m. Łodzi stare — 70, 8 proc. polskiego przemysłu funtowego — 91.

W obrotach prywatnych Rudzki 11.75 -12, 3 proc. renta ziemska, odcinki po 5.000 zł. -51.50, po 1.000 52.50—53.50, odcinki po 500 zł. — 58, odcinki po 100 złotych — 81.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.50—42.25, poż. inwestycyjna I-sza emisja 84.50—84.00, poż. inwestycyjna II-ga emisja 85.50—85.00, poż. konsolidacyjna 67.50, poż. wewnętrzna 66.50, 5 proc. Łodzi 1933 r. 67.50—67.00, Bank Polski 128.00—127.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Owies I gat. 16.75—17.25, owies II gat. 16.25—16.75, mąka żytnia: 27.00—28.00, 25.50—26.50, 16.00—17.00, mąka żytnia razowa 20.25—21.25, otręby pszenne grube 9.75—10.00, otręby pszenne grube 9.75—10.00, otręby pszenne średnie 9.50—9.75, groch Victoria 29.00—30.50, siemię lniane 49.00—50.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 22.30 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 4 października.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	84.—	84.50	86.50	68.—
4½% Wewn	66.25	66.75	66.25	56.—
5% Konwers.	69.—	69.75	69.75	61.50
Dolarówka	42.25	42.50	42.25	38.38
4½ L. Ziem.	64.75	—.—	65.—	56.—
5% L. Warsz. 1933	74.75	74.75	73.50	62.—
5% L. Łódz. 1933	66.50	67.50	66.75	56.50
Bank Polski	127.—	128.—	122.50	108.—
Lilpop	92.—	93.—	87.—	53.75
Żyrardów	62.—	64.50	61.50	58.—

Notowania bawełny

z dnia 3-go października 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.30, październik 8.16, listopad 8.17, grudzień 8.19, styczeń 8.18, luty 8.17, marzec 8.17, kwiecień 8.14, maj 8.11, czerwiec 8.10, lipiec 8.09—8.10, sierpień 8.16, wrzesień 8.14.

NOWY ORLEAN: Loco 8.35, październik 8.30, grudzień 8.31, styczeń 8.28, marzec 8.27, maj 8.20, lipiec 8.19, październik 39 r. 8.08.

LIVERPOOL: Loco 4.92, październik 4.61, listopad 4.66, grudzień 4.68, styczeń 4.70, luty 4.71, marzec 4.73, kwiecień 4.74, maj 4.75, czerwiec 4.75, lipiec 4.76, sierpień 4.75, wrzesień 4.75, październik 4.75.

„Giza": Loco 7.74, październik 6.89, listopad 6.89, styczeń 7.15, marzec 7.19, maj 7.23

Egipska Sakell.: Loco 8.09.

Upper: Loco 6.29, październik 6.12, listopad 6.10, styczeń 6.08, marzec 6.10, maj 6.10, lipiec 6.10, wrzesień 6.10.

BREMA: Loco 10.14, grudzień 9.61—9.59, styczeń 9.68—64, marzec 9.79—9.76, maj 9.87—9.82, lipiec 9.92—9.90.

ALEKSANDRIA Sakellaridis: Listopad 13.57, styczeń 13.81, marzec 13.99.

„Giza": Listopad 13.25, styczeń 13.28, marzec 13.29.

Ashmouni: Październik 10.53, grudzień 10.60, luty 10.61, kwiecień 10.63.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wieści sportowe

Zmiany w reprezentacjach

Polski na mecze z Niemcami i Łotwą

Zarząd PZB przeprowadził zmiany w reprezentacjach Polski na mecze z Niemcami i Łotwą.

Przeciwko Niemcom wystąpi w kategorii półciężkiej Szymura, a Doroba wyznaczony został przeciwko Łotwie.

Poza tym w wadze lekkiej przeciwko Łotwie wyznaczony został Woźniakiewicz.

Jedenastka Union Touringu

na mecz z Garbarnią.

Jak się dowiadujemy wystąpi Union Touring przeciwko Garbarni w następującym składzie: **Liske, Stzelczyk, Durka, Szulc, Pilc, Chojnacki, Bilarlusz, Świętosławski, Goszczko, Seidel, Królasik.**

Bracia Michalscy, którzy ubiegłej niedzieli zastrajkowali i do Katowic nie pojechali, mają być zawieszeni przez klub.

Przedsprzedaż biletów na mecz z Garbarnią po cenach zniżonych odbywa się w firmach: Kowalski, 11 Listopada 26, Gütel, Piotrkowska 157 i Restel, Piotrkowska 107.

Mecz bokserski

WIMA — Geyer

Mecz bokserski Wima — Geyer o drużynowe mistrzostwo klasy A odbędzie się po porozumieniu się obu drużyn już w najbliższy piątek o godz. 20-ej w hali sportowej Wimy przy ul. Rokicińskiej 82.

W programie meczu przewidziane są następujące walki: waga musza: Usielski (G) — Błasiński (W), waga kogucia: Wojciechowski I (G) — Pluta (W), waga piórkowa: Augustowicz (G) — Celmer (W), waga lekka: Mikołajczyk (G) — Wróblewski (W), waga półśrednia: Ostrowski (G) — Olejnik (W), waga średnia: Pisarski (G) — Owczarek (W), waga półciężka: Szatkowski (G) — Wolski (W) i waga ciężka: Ziemiński — Kłodas (W).

Najciekawiej zapowiadają się walki w wagach koguciej, piórkowej i półśredniej.

Zawody o tytuł

najlepszego lekkoatlety Geyera

Sekcja lekkoatletyczna Geyera organizuje na boisku klubowym przy ul. Wólczańskiej 238 zawody o nagrodę przechodnią ufundowaną przez zarząd dla najlepszego lekkoatlety klubu Geyera.

Zawody odbędą się w dwuch grupach: juniorów i seniorów. Nagrodę zdobędzie na własność zawodnik, który w ciągu trzech lat zdobędzie największą ilość punktów. Obecne zawody, które odbędą się w sobotę (początek o godz. 15-ej) i niedzielę (początek o godz. 8-ej rano) rozegrane zostaną po raz drugi. Dotychczas prowadzi Hartman 15 pkt. przed Sakwą 11 pkt., Cieślakiem, Rutkowskim i Milczarkiem po 10 pkt.

Pociąg popularny

na mecz Ruch — ŁKS

Jak już podawaliśmy, ŁKS rozegra w najbliższą niedzielę w Wielkich Hajdukach mecz ligowy z leaderem tabeli Ruchem. Ponieważ ślązacy wystąpią bez Wilimowskiego, a w dodatku Ruch w meczu z Wartą wykazał ubiegłej niedzieli niezbyt dobrą formę (przegrał 6:0) istnieje możliwość zwycięstwa, co dałoby łodzianom szanse utrzymania się w Lidze.

Na mecz z Ruchem ŁKS organizuje specjalny pociąg popularny z Łodzi. Wyjazd z Dworca Fabrycznego nastąpi w niedzielę o godzinie 6.35 rano, zaś powrót do Łodzi o godzinie 1.08 w nocy. Cena przejazdu w obie strony wraz z miejscem siedzącym przed trybunami wynosi zł. 12.70, zaś z miejscem na trybunach zł. 13.20.

Ilość miejsc jest ściśle ograniczona. Bilety nabywać można w biurze podróży: „Wagons Lits", Piotrkowska 68.

Kurs na sędziów bokserskich

Wydział Spraw Sędziowskich ŁOZB organizuje pod koniec bieżącego miesiąca dwutygodniowy kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich w Łodzi. Kurs obejmować będzie zajęcia praktyczne oraz wykłady teoretyczne, zaś na zakończenie odbędzie się egzamin.

Zgłoszenia do 20 bm. włącznie przyjmuje p. Wrocławski, Emilii 7. ŁOZB zwraca się do sympatyków boksu, by zgłaszali się jaknajliczniej, gdyż kadry sędziów bokserskich w okręgu łódzkim są szczupłe i wymagają uzupełnienia. ?

Nie będzie meczu

Łódź — Kalisz

W dniu 23 bm. miał się odbyć w Kaliszu międzymiastowy mecz piłkarski Kalisz — Łódź.

Mecz ten jednak nie dojdzie do skutku, gdyż zarząd ŁZOPN postanowił na ostatnim posiedzeniu w bieżącym sezonie meczu z Kaliszem już nie organizować. W ten sposób sezon spotkań międzymiastowych łódzkich piłkarzy został definitywnie zakończony.

Dusik z Poznania

zasilił K.P. Zjednoczone

Drużyna piłkarska KP Zjednoczone, która z dużym powodzeniem zadebiutowała w rozgrywkach łódzkiej klasy A, uległa znacznemu wzmocnieniu, gdyż wstąpił do niej znany piłkarz poznańskiej Legii — Dusik.

Ponieważ Dusika potwierdzić musi jeszcze PZPN będzie on mógł wziąć udział w rozgrywkach łódzkiej klasy A, najprawdopodobniej dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Mistrzostwa okręgu

w walkach wolno - amerykańskich

W najbliższą niedzielę odbędą się w Łodzi mistrzostwa okręgu w walkach zapaśniczych w stylu wolno - amerykańskim.

Na podstawie tych mistrzostw zostaną ustaleni reprezentanci Łodzi na mistrzostwa Polski w walkach w stylu wolno - amerykańskim, które odbędą się również w naszym mieście w dniach 15 i 16 października.

Nasz reportor zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Kraszewskiego Nr. 37 uległ ciężkiemu zatruciu alkoholem 41-letni Zygmunt Trüchta. Poszkodowanemu udzielił doraźnej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego, pozostawiając go na miejscu w stanie osłabionym pod opieką rodziny.

• • •

W fabryce firmy Teitelbaum przy ul. Grabowej uległ wypadkowi przy pracy 55-letni Franciszek Studziński, zamieszkały przy ulicy Marii Piotrowiczowej Nr. 8.

Studziński doznał złamania nogi oraz obrażeń cielesnych. Pogotowie P.C.K. przewiozło go do szpitala.

• • •

Na ulicy Piotrkowskiej, przy zbiegu z ulicą Wigury, najechana została przez samochód Felicja Muszyńska, lat 32, zamieszkała przy ulicy Towarowej Nr. 11. Poszkodowana odniosła obrażenia głowy i tułowia. Ranną przewieziono do domu na kurację.

• • •

Na ulicy Brzezińskiej, przed domem Nr. 51, najechana została przez samochód Rywka Moszkowicz, zam. przy ulicy Pieprzowej Nr. 15, odnosząc rany tułowia. Ranną przeweziono do szpitala, nieostrożnego kierowcę, Karola Kubasiewicza (Przejazd 23) pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

• • •

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Słowackiego Nr. 21 uległa poparzeniu 3-letnia Emilia Benke. Dziecko wpadło do balii z wrzącą wodą.

• • •

Na ulicy Reytana napadnięto na powracającego do domu 41-letniego Ignacego Fijałkowskiego, zam. przy ul. Reytana 9. Napastnicy żądali pieniędzy na wódkę. Kiedy Fijałkowski odmówił, pchnięto go nożem w pierś. Napastników poszukuje policja.

• • •

Na ulicy Żeromskiego pod płotem, tuż przy parku im. ks. Józefa Poniatowskiego, znaleziono niemowlę płci męskiej, liczące 12 tygodni. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za wyrodną matką wdrożono poszukiwania.

• • •

Na ulicy Legionów, przed domem Nr. 59 pogryziony został przez bezpańskiego psa 4-letni Zenon Owczarek, zamieszkały przy ulicy Żeligowskiego Nr. 19.

Chłopcu zaaplikowano zastrzyk przeciw wściekliźnie.

• • •

— Z mieszkania Leokadii Zelman (Pabianicka Nr. 33) skradł kilka złotych 14-letni Stanisław Borowiak (Szosa Łagiewnicka 14). Chłopca zatrzymano.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 82

Wydziału Gier i Dyscypliny

Podaje się do wiadomości, iż W.G. i D. P.Z.P.N. ukarał 4-miesięczną dyskwalifikacją zawodników:

a) Pałygę Bronisława (Koluszkowski K. S.), za podpisanie zgłoszenia dla KPW—Pruszków,

b) Kozłowskiego Bogdana (Tomaszowianka), za podpisanie zgłoszenia dla K.S. Strzelec—Brzezniów.

Początek kary z dniem 13 września 1938 roku — koniec 12 stycznia 1939 r.

2) Na wniosek P.K.S. — Burza(Pabianice), zatwierdza się dyskwalifikację jetdnoroczną na zawodnika Bauera Eryka. Początek kary dnia 19 września 1938 r.—koniec 18 września 1939 r.

4) Załatwia się przychylnie prośbę K.K.S.—TUR (Chojny) w sprawie darowania reszty kary zawodnikom Szmolcowi Wacławowi i Jardziochowi Stefanowi.

4) Załatwia się przychylnie prośbę R.T.S.G. (Ruda -Pabj.), odnośnie niewyznaczania zawodów w dniu 2 październka 1938 roku.

Zgwałcenie 7-letniej dziewczynki

Do bawiącej się przed domem przy ul. Blacharskiej 8, gdzie zamieszkuje wraz z rodzicami, 7-letniej Zosi K. podszedł wczoraj jakiś osobnik, który zaproponował **jej spacer do pobliskiego lasu Julianowskiego, obiecując lalkę.**

Dziewczynka wróciła z płaczem po godzinie do domu, a ze słów jej wynikało, iż **osobnik ów dokonał na niej gwałtu.**

Brygada sanitarno - obyczajowa poszukuje zwyrodnialca. (l)

UNIEWINNIENI PRZEZ SĄD APELACYJNY.

W dniu 3 marca sąd okręgowy w Łodzi skazał z art. 264 Aleksandra Beka na dwa i pół roku więzienia, a jego żonę Herminę — na 8 miesięcy więzienia.

Skazani odwołali się od tego wyroku do sądu apelacyjnego, który w dniu wczorajszym uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i oboje uniewinnił. (l)

ZEBRANIE OFICERÓW w STANIE SP.

Zarząd okręgu 4-go Związku Oficerów w stanie spoczynku, podaje do wiadomości, iż we środę, dnia 5 października, o godz. 19 w lokalu własnym ul. Strzeleck 2-8 (Dom-Pomnik im. Marszałka Piłsudskiego) — odbędzie się zebranie informacyjne.

Ze względu na ważność spraw uprasza się wszystkich oficerów w stanie spoczynku o stawienie się na wyznaczoną godzinę.

ROZKŁAD JAZDY pociągów przesyłkowo-ekspresowych.

W celu usprawnienia przewozu przesyłek ekspresowych i pośpiesznych — przyśpieszonych drobnicowych i wagonowych, wprowadza się od dnia *2 października* 1938 r., codziennie oprócz niedziel i świąt, na liniach Warszawa — Katowice, Warszawa — Gdynia, Warszawa—Poznań, Łódź Kaliska—Gdynia Łódź Kaliska—Poznań i odwrotnie specjalne pociągi przesyłkowo-ekspresowe dla szybkiego przewozu przesyłek ekspresowych i pośpiesznych-przyśpieszonych.

Na linii WARSZAWA—KATOWICE

Poc. Nr. 8653/8654 do KATOWIC					Poc. Nr. 8153/8154 do WARSZAWY Gł. Os.			
		Odjazd	22.50	Warszawa Gł. Osob.	Przyjazd	8.10		
Przyjście	23,00	Odejście	23,30	Warszawa (Czyste)	Przyjście	7.11	Odejście	8.00
„	—	„	—	Pruszków	„	6.47	„	6.52
„	0.43	„	0,50	Skierniewice	„	5.49	„	5.54
„	1,36	„	1,56	Koluszki	„	4.55	„	5.10
„	2,37	„	2.43	Piotrków	„	4.06	„	4.12
„	3,07	„	3.10	Gorzkowice	„	3.38	„	3.41
„	3.35	„	3.38	Radomsko	„	3.08	„	3.11
„	—	„	—	Teklinów	„	2.10	„	2.52
„	4.23	„	4.33	Częstochowa	„	1.28	„	1.38
„	5.21	„	5.24	Zawiercie	„	0.39	„	0.42
„	5.46	„	5.51	Ząbkowice	„	0.07	„	0.17
„	6.01	„	6.04	Dąbrowa Górn.	„	23.53	„	23.56
„	6.11	„	6.14	Będzin Miasto	„	23.42	„	23.46
„	6.23	„	6.35	Sosnowiec	„	23.23	„	23.33
		Przyjazd	6.55	KATOWICE	Odjazd	23.03		

Na linii WARSZAWA—GDYNIA

Poc. Nr. 8455/8551 do GDYNI					Poc. Nr. 8160/8156 do WARSZAWY Gł. Os.			
		Odjazd	22.05	Warszawa Gł. Osob.	Przyjazd	8.10		
Przyjście	22.15	Odejście	22.45	Warszawa (Czyste)	Przyjście	6.18	Odejście	6.20
„	0.05	„	0.10	Łowicz	„	7.46	„	8.00
„	0.57	„	1.38	Kutno	„	4.48	„	5.27
„	2.32	„	2.47	Włocławek	„	3.46	„	3.52
„	3.25	„	3.28	Aleksandrów	„	—	„	—
„	3.50	„	4.05	Toruń	„	2.33	„	2.48
„	4.51	„	5.16	Bydgoszcz	„	1.15	„	1.40
„	6.15	„	6.26	Laskowice	„	0.11	„	0.30
„	8.00	„	8.19	Tczew	„	22.24	„	22.48
		Przyjazd	8.53	Gdańsk	Odjazd	21.20		
		„	9.27	GDYNIA	„	21.00		

Na linii ŁÓDŹ KALISKA—POZNAŃ

Poc. Nr. 8552/8551/8455 do POZNANIA					Poc. 8156/8160/8155 do ŁODZI KALISKIEJ			
		Odjazd	23.13	Łódź Kaliska	Przyjazd	6.50		
Przyjście	23.26	Odejście	23.31	Zgierz	Przyjście	6.17	Odejście	6.37
„	23.56	„	0.01	Ozorków	„	—	„	—
„	0.48	„	1.26	Kutno	„	3:47	„	5.08
„	—	„	—	Krzewie	„	3.13	„	3.31
„	2.08	„	2.24	Kłodawa	„	2.48	„	2.49
„	2.45	„	2.50	Barłogi	„	2.29	„	2.37
				Koło	„	2.08	„	2.15
„	—	„	—	Kramsk	„	1.19	„	1.54
„	—	„	—	Patrzyków	„	0.59	„	1.08
„	3.21	„	3.26	Konin	„	0.42	„	0.47
„	3.56	„	4.01	Słupca	„	—	„	—
„	4.08	„	4.20	Strzałkowo	„	23.57	„	0.03
„	4.50	„	5.00	Września	„	23.14	„	23.24
		Przyjazd	6.52	POZNAŃ	Odjazd	21.45		

Na linii WARSZAWA—POZNAŃ

Poc. Nr. 8455 do POZNANIA					Poc. Nr. 8156 do WARSZAWY Gł. Os.			
		Odjazd	22.05	Warszawa Gł. Osob.	Przyjazd	8.10		
Przyjście	22.15	Odejście	22.45	Warszawa (Czyste)	Przyjście	6.10	Odejście	6.20
„	0.05	„	0.10	Łowicz	„	7.46	„	8.00
„	0.57	„	1.26	Kutno	„	3.47	„	5.27
„	—	„	—	Krzewie	„	3.13	„	3.31
„	2.08	„	2.24	Kłodawa	„	2.48	„	2.49
„	—	„	—	Barlogi	„	2.29	„	2.37
„	2.45	„	2.50	Koło	„	2.08	„	2.15
„	—	„	—	Kramsk	„	1.19	„	1.54
„	—	„	—	Patrzyków	„	0.59	„	1.08
„	3.21	„	3.26	Konin	„	0.42	„	0.47
„	3.56	„	4.01	Słupca	„	—	„	—
„	4.08	„	4.20	Strzałkowo	„	23.57	„	0.03
„	4.50	„	5.00	Września	„	23.14	„	23.21
		Przyjazd	6.52	POZNAŃ	Odjazd	21.45		

Na linii ŁÓDŹ KALISKA—GDYNIA

Poc. Nr. 8552/8551 do GDYNI					Poc. Nr. 81.60/8155 do ŁODZI KALISKIEJ			
		Odjazd	23.13	Łódź Kaliska	Przyjazd	6.50		
Przyjście	23.26	Odejście	23.31	Zgierz	Przyjście	6.17	Odejście	6.37
„	23.56	„	0.01	Ozorków	„	—	„	—
„	0.48	„	1.38	Kutno	„	4.48	„	5.08
„	2.32	„	2.47	Włocławek	„	3.46	„	3.52
„	3.25	„	3.28	Aleksandrów	„	—	„	—
„	3.50	„	4.05	Toruń	„	2.33	„	[illegible]
„	4.51	„	5.16	Bydgoszcz	„	1.15	„	[illegible]
„	6.16	„	6.26	Laskowice	„	0.11	„	[illegible]
„	8.00	„	8.10	Tczew	„	22.24	„	[illegible]
		Przyjazd	8.53	Gdańsk	Odjazd	21.20		
		„	9.27	GDYNIA	„	21.00		

Z Łodzi Fabrycznej do Katowic i Krakowa kursować będą bezpośrednie wagony dla przewozu drobnicowych przesyłek ekspresowych i pośpiesznych-przyśpieszonych, a mianowicie:

Odjazd z Łodzi Fabrycznej Poc. Nr. 322 o godz. 0.15
Przyjazd do Katowic Poc. Nr. 8653/8654 o godz. 6.55
Przyjazd do Krakowa Poc. Nr. 225/25 o godz. 6.24

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
W WARSZAWIE

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“ Sa. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.